294 Wtorek 23 Grudnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 grudnia.

Zagranica podniosła przemowę Najjaśniejszego Pana do delegacyi jako fakt pełen nadzwyczajnego znaczenia nietylko dla Niemiec lecz w ogóle dla stosunków europejskich. Stosunek przyjazny między monarchią austryacko-węgierską a Niemcami nie powstał dopiero w czasie pobytu księcia Bismarcka w Wiedniu w jesieni b. r., lecz zaraz po obwołaniu cesarstwa niemieckiego w Wersalu a więc przed dziewięciu laty wskutek znanej noty kanclerza niemieckiego do hrabiego Beusta. Od tego czasu stosunek ten nie został nigdy zamącony a podczas kongresu berlińskiego i w ogóle podczas wszystkich zawikłań na Wschodzie odbył próbę ogniową bardzo szczęśliwie. Mimo to wszystko jednak inaczej przedstawiał się Europie stosunek, który istniał do jesieni b. r. a inaczej dzisiejszy oparty na rezultatach pobytu kanclerza niemieckiego w Wiedniu. Właściwą podstawą danego stosunku było przymierze trójcesarskie zawiązane w roku 1872 w Berlinie. Rosya wchodziła w to przymierze jako główna uczestniczka, gdyż celem jego jeśli nie wyłącznym to w każdym razie jednym z najgłówniejszych było zapobieżenie europejskim konflagracyom w razie wybuchu już wówczas przewidywanych zawikłań na półwyspie bałkańskim. Czy Rossya dopełniła wszystkich zobowiązań na siebie przyjętych, czy żadna nie spada na nią odpowiedzialność za to, że ostateczny przebieg zawikłań wschodnich niezupełnie odpowiedział życzeniom w roku 1872 w Berlinie objawionym, to inna kwestya, która należy już wprawdzie do historyi ale w każdym razie wpłynęła na konstellacyę stosunków po wojnie i wpływać będzie na ich dalsze ukształtowanie.

Stosunek przyjaźny zawiązany między Niemcami a Austryą w jesieni b. r. uchodzić może o tyle za kontynuacyę przymierza trójcesarskiego, że celem jego jest także zapobieżenie wojennem zawikłaniom i ochrona interesów austryacko-niemieckich na Wschodzie. Kiedy jednak w r. 1872 ani te interesa, ani niebezpieczeństwo grożące nie mogły być jasno określone, dziś jedno i drugie da się z wszelką precyzyą oznaczyć. Interesa Austryi i Niemiec polegają na razie na ścisłem dopełnieniu postanowień traktatu berlińskiego, na dalszym rozwoju kwestyi wschodniej w kierunku przez kongres berliński zaznaczonym. Niebezpieczeństwo grozić może tym interesom tylko z tej strony, gdzie traktat berliński uważany jest za złe konieczne, które tylko do pewnego czasu tolerować należy. Ztąd wypływa, że Rossya, która ustąpiła tylko pod presyą całej Europy z stanowiska zajętego w San-Stefano, uważać może przyjaźń dzisiejszą między Austryą a Niemcami za skierowaną przeciw sobie, jeżeliby powrócić chciała do tradycyj sanstefańskich. W ogóle Rossya może tę przyjaźń słusznie uważać za wymierzoną przeciw sobie, jeżeliby nietylko w sprawie traktatu berlińskiego, lecz w jakiejkolwiek innej poszła stanowczo za radą i wolą wojowniczego panslawizmu, który najłagodniej i najumiarkowaniej pojmowany zawsze stanowić musi kwestyę najdrażliwszą dla Niemiec i Austryi.

Jeżeli po tem wszystkiem powiemy, że charakter obecnego stosunku między Austryą a Niemcami jest *par excellence* pokojowym, to nie popadniemy bynajmniej w kolizyę z powyższemi uwagami. Stosunek ten ostrzega Rossyę, aby nie poddawała się prądowi panslawistycznemu, lecz lojalnie dopełniła przyjętych zobowiązań. Ostrzeżenie to pochodzące od dwóch mocarstw, w tej chwili najpotężniejszych w świecie, wywierać musi taki nacisk, że nawet najwięksi zagorzalcy panslawistyczni powinni zachwiać się w awanturniczych pomysłach. W tem znaczeniu przyjaźń niemiecko-austryacka jest pożądana dla całej Europy rękojmią pokoju i tak też rzeczywiście pojętą została nietylko w Wiedniu lecz i w Berlinie od pierwszej chwili. Pojęcie to znajduje ostateczne potwierdzenie w przemowie monarszej do delegacyj.

Delegacye dla spraw wspólnych.

(II. posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń**, 19 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Ant. Schmerling zagaja posiedzenie o godz. 7 min. 10 wieczorem.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia pierwszego, zgromadzenie przechodzi do porządku dziennego, t. j. do obrad nad wniesionym świeżo projektem o prowizoryum budżetowem na pierwsze dwa miesiące r. 1880. Rząd domaga się przyzwolenia na wydatki działu zwyczajnago aż do wysokości wydatków przypadających na dwa miesiące wedle uchwał budżetowych na rok bieżący.

Sprawozdawca komisyi del. Sturm ustnie zdaje sprawę jak następuje: Komisya budżetowa uznaje konieczność prowizoryum budżetowego, skoro delegacye już nie mogłyby w roku bieżącym uchwalić budżetu stanowczego na r. 1880. Brzmienie projektu rządowego zupełnie odpowiada uchwale, którą z podobnej okoliczności delegacya austryacka powzięła już w grudniu r. 1877. Tak samo też projekt zawiera zastrzeżenie na rzecz delegacyj, że uchwała o prowizoryum budżetowem w niczem nie przesądza o uchwale co do budżetu stanowczego. Mogłoby tylko zachodzić pytanie, czy delegacya powinna uchwalić prowizoryum budżetowe, zanim jeszcze zapadła stanowcza decyzya parlamentu o prolongacyi §§ 11 i 13 ustawy wojskowej. W listopadzie r. 1878 delegacya austryacka, zważywszy, że i wówczas jeszcze nie było decyzyi o projektowanej prolongacyi §§ 11 i 13 ustawy wojskowej na rok jeden, uchwaliła przed przystąpieniem do ustanowienia liczb budżetu wojskowego rezolucyę, że bierze się do tego z zastrzeżeniem, iż uchwały budżetowe nie sprawią ujmy prawu parlamentu co do oznaczenia liczby siły zbrojnej i kontygensu rekruta. Komisya budżetowa dziś także trzyma się zdania wyrażonego w tej rezolucyi, nie ponawia jednak rezolucyi, a to raz dla tego, że już w projekcie rządowym jest zastrzeżone delegacyi prawo stanowienia o liczbach budżetu stanowczego bez względu na uchwałę o prowizoryum budżetowem, a potem dlatego, że tak prowizoryczne jak stanowcze uchwalenie bud-

---

9)

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

Część druga.

III.

Oglądamy z panem Jakóbem Brzeźnicę.

(Ciąg dalszy.)

Bryczkę powoli wycofaliśmy z zarośli, ale nie wsiadamy już powtórnie, tylko w towarzystwie świecącego latarnią staruszka wchodzimy do pałacu.

— Powiedzcie panowie prawdę — mówi do nas w sieni, podnosząc latarnię do góry — czego to panowie chcą od naszej pani?

— Nie bądź tak ciekawy mój przyjacielu, tylko nas zaprowadź!

Pan Jakób, powiedziawszy to dość ostro, spojrzał nadwerężonem okiem na staruszka, a ten widocznie tak się przeląkł owego spojrzenia, że postawiwszy latarkę na ziemi, czmychnął do drzwi na lewo i te na klucz zamknął.

Co jemu się stało? — pytamy, spoglądając na siebie, ale że nikt się inny nie pokazuje, zaczynamy po kolei ruszać klamkami u drzwi. Cicho i pusto, jakby w opuszczonym starym zamku. Sień wielka, czarna, przy słabem oświetleniu wydaje się otchłanią, choć jeszcze u góry znać szczątki gipsowych sztukateryj a na posadzce kamiennej kawałki kolorowego marmuru. Chcemy pójść do ganku i pukać do okien, ale psy pode drzwiami nie bardzo przyjaźnie mruczą, więc nie mając innej rady, szturmujemy już naprawdę.

— A kto tam? — zapytuje cieniutki głos kobiety przezedrzwi.

— Swoi, przecież nie rozbójnicy mosendzieju — odpowiada, żżymając się pan Jakób.

— Czy to panowie z powiatu?

— Nie z powiatu.

— To może z sądu?

— Ależ nie z sądu. Jesteśmy z Warszawy i mamy interes do pani hrabiny.

— A któż panowie tacy?

— Cóż, za drzwiami będziemy się rekomendować.

— I czegóż panowie chcą?

— Proszę otworzyć to powiem. Pani czy panna tak nas indagujesz, jakbyśmy mieli iść do króla.

— Hrabina jest słaba i nie przyjmuje....

— No to może która z córek?

— I te są chore.

— A panna, która z nami rozmawia?

— I ja jestem słaba.... Niech panowie pofatygują się do rządcy, mieszka w domu obok kościoła.

Szczęściem, że faktor nasz Samuel miał więcej od nas sprytu, bo dostawszy się bocznemi drzwiami do kuchni, przekonał starego lokaja, że my nie jesteśmy żadni rozbójnicy, tylko kupcy na Brzeźnicę. Skutkiem tego otworzono drzwi na prawo, i choć staruszek patrzył na nas z niedowierzaniem, to jednak prowadził przez kilka zupełnie pustych i zaśmieconych pokoi. W ostatniej wielkiej sali zatrzymał się, latarkę postawił na oknie i poszedł nas zameldować. Smutne wrażenie robiły na mnie te puste a kiedyś wspaniałe komnaty, bo w tej obszernej sali, gdzieśmy się zatrzymali, stały tylko dwie poszczerbione kolumny gipsowe w kątach, a z nich jakby na ruinie wystrzelały wiotkie gałązki zielonego bluszczu, które spinając się po ramach okien, dosięgały sufitu.

Za chwilę z drzwi przeciwległych wychodzi do nas szczupła, wysoka, lat trzydziestu może, w czarnej sukni ubrana kobieta.

— Panowie darują — mówi przytłumionym głosem, zamykając drzwi za sobą — że tyle robiliśmy z nimi ceremonii. Mieszkamy tu same kobiety.... mama jest ciągle chorą...

Zaczęliśmy przepraszać za takie natręctwo i późny przyjazd a ona mówi dalej:

— W tych dniach doznaliśmy tutaj mnóstwo przykrości. Miejscowy żyd arendarz, podobno z mocy jakiegoś wyroku, zabrał nam wszystkie ruchomości. Mama jest tak słabą i roznerwowaną, że nie miałyśmy odwagi powiedzieć jej prawdy. Przy pomocy dobrego proboszcza tutejszego, który kupił sprzęty znajdujące się w jej pokoju, udało nam się trzymać ją w niewiadomości. Panowie, jak słyszałam, chcecie kupić ten majątek. I owszem, sprzedamy z wielką ochotą, proszę tylko, abyście w rozmowie z mamą raczyli uwzględnić jej drażliwość.... Ona o niczem nie wie, a rzeczywiście godną jest pożałowania.... Czy więc mogę liczyć na dyskrecyę panów?

— I owszem, nie mamy w tem żadnego interesu....

— Bo to panienka — wtrąca na to staruszek, filuternie ruszając głową — niepotrzebnie robi takie ceremonie.... Niechno panienka pozwoli mi jechać do jaśnie pana hrabiego Adama, to on tu zaraz zrobi porządek z tymi żydami.... Oni myślą, że to z nami tak....

— Proszę cię Onufry, nie wtrącaj się do nieswoich rzeczy.

— Ale, nie wtrącaj się — powtarza stary. — To na co panienki grają komedye.... Myślałby kto, że z nami już tak źle.... Że się tam pani hrabina pogniewała z panem hrabią, to panom wolno, ale tobie żydzie za pozwoleniem, zasię! — Waruj!

— Dlatego proszę panów — mówi dalej do nas — nie zważać na wygórowaną cenę mamy za Brzeźnicę.... Mama nie przypuszcza, że jesteśmy w takiej konieczności sprzedania.... Ja sama później porozumię się z panami.... powtarzam tylko: że chcemy, i musimy sprzedać....

— Komedye.... nic tylko komedye! — mruczy staruszek machając ręką ku ziemi.— Niechno hrabia się dowie i przyjedzie....

Tymczasem panna, wypowiedziawszy to wszystko drżącym głosem, tak była zażenowaną, że nie wiedziała, co z sobą zrobić.... Pan Jakób jakoś sposępniał, a mnie, przyznaję, tak się czegoś żal zrobiło, że czułem jak łzy nabiegają mi do oczu. Spojrzałem na nią: była w tej chwili tak piękną i tak nieruchomą, jak marmurowa statua. Oczy tylko czarne jak węgiel, rzucały na nas tak przejmująco żałośne spojrzenia, a zarazem tak szlachetne, że dziś jeszcze, ilekroć zobaczę fotografię obrazu umierającej sarny, którą mam w albumie, zdaje mi się, że widzę hrabiankę Helenę, szukającą u nas ratunku.

Stąpając na palcach, przeszliśmy za hrabianką jeszcze jeden tak samo pusty pokój, z którego już małemi drzwiczkami dostaliśmy się do sypialni hrabiny. Jestto również obszerna z ciemnem obiciem komnata, w tej chwili oświetlona lampą o blado-niebieskiej umbrelce, zawieszoną nizko ponad owalnym stołem, przy którym siedzi druga córka hrabiny, jak się zdaje starsza od panny Heleny.

żetu musiałoby nastąpić nawet bez poprzedniego ustanowienia liczby siły zbrojnej i kontygensu rekruta; nakoniec dlatego, że ustanowienie liczby siły zbrojnej i kontygensu rekruta stanowi całkiem odrębną i nie bezwarunkowo niezbędną, tudzież niezawisłą od innych przepisów cząstkę ustawy wojskowej, a ztąd też, nie pozostając wprawdzie bez wpływu na uchwały delegacyi, nie może jednak podać w wątpliwość prawa jej do samodzielnego corocznie uchwalania budżetu wojskowego wedle własnego sumiennego uznania. Z tych przeto względów komisya wnosi; wys. Delegacya zechce uchwalić projekt rządowy o prowizoryum budżetowem na pierwsze dwa miesiące r. 1880.

Projekt ten bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prezes prosi delegacyę o upoważnienie, aby, jeśli nuncyum z delegacyi węgierskiej będzie zgodne z zapadłą codopiero uchwałą, mógł przesłać uchwalony projekt rządowi dla sankcyi monarszej. — Delegacya przyzwala.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 min. 30. — Następne nie naznaczone.

Podajemy dalszy ciąg projektów wniesionych do delegacyj:

II. Preliminarz wydatków okupacyjnych na r. 1880. Z góry nadmienić wypada, że preliminarz ten obejmuje tylko te wydatki, które rzeczywiście są spowodowane przebywaniem wojsk w zajętych krajach, to znaczy, że strącone są z kosztów utrzymania wojsk okupacyjnych te wydatki, którychby woska te wymagały, gdyby okupacyi nie było. Z tem ograniczeniem układa się preliminarz, słusznie nazwany preliminarzem **nadzwyczajnych** wydatków na wojska i zakłady w krajach zajętych, jak następuje:

Płace w gotówce, t. j. płace ponad etat pokojowy, mianowicie dla wojsk w Bośnii i Hercegowinie zwykły dodatek w stanie pogotowia zbrojnego, a dla wojsk w sandżaku Nowobazarskim półtoraczny dodatek takiż, razem 1,841.000 zł. **Koszta utrzymania**, jako to: chleb, żywność, pasza, obsłużenie chorych, koszta przewozu żywności i materyałów i koszta administracyi magazynów po strąceniu kwoty pewnej tytułem zgromadzonych już zapasów 4,213.000 zł. **Na konie i zwierzęta** juczne ponad etat pokojowy 106.000 zł. **Na ćwiczenia** w strzelaniu itp. 15.000 zł. **Na materyały pociągowe** w skutek szybszego ich zużycia 182.000 zł. **Na utrzymanie materyałów pionierskich** w należytym stanie, tudzież budowli 117.000 zł. **Na mundury**, uzbrojenie i pościel ponad etat pokojowy 523.000 zł. **Na szpitale** i ich potrzeby 222.000 zł. **Na utrzymanie w ruchu dróg żelaznych** Nadbośniańskiej (260.000 zł.) i Banialucko-Doberlińskiej (40.000 zł.) 300.000 zł. **Na koszta ogólne**, jako to. zmiana załogi, wydatki na marsze przy zmianie urlopników i rekrutów, wydatki nieprzewidziane 526.000 zł. Razem 8,055.000 zł.

Ponieważ na r. 1879 uchwalono wydatków okupacyjnych 30.000.000 zł., przeto na rok 1880 wydatki te są mniejsze o 21,955.000 zł.

Wszystkie wojska okupacyjne składają się z 499 gażystów, 7866 podoficerów i szeregowców i 4129 koni pod wierzch i pociągowych i zwierząt jucznych. Liczba koni i zwierząt przewyższa etat pokojowy o 3079 sztuk.

III. Kredyty dodatkowe na marynarkę na r. 1879. Suma zażądanych kredytów tych wynosi 391.087 zł. 55½ ct. Z całej tej sumy jednak tylko kwota 14.470 zł. na wyższe opłaty kwaterunkowe stanowi kredyt dodatkowy w właściwem tego wyrazu znaczeniu. Potrzeba tego kredytu wynika z nowej ustawy kwaterunkowej, która normuje wyższe opłaty, a która weszła w życie dnia 1 lipca r. b., tak że nie było można jeszcze uwzględnić jej przy układaniu preliminarza na r. 1879.

Wszystkie inne pozycye, jako to: 93.207 zł. 12 ct. na uzupełnienie floty wojennej, 279.679 zł. 22½ ct. na budowle warstatowe i 3.731 zł. 21 ct. na prace kartograficzne, nie są właściwie kredytami dodatkowemi, albowiem stanowią resztki kwot już przyzwolonych, niezużyte w czasie, na które je przyzwolono. Chodzi więc teraz jedynie o to, aby delegacye zatwierdziły zużycie ich w r. 1879.

O całym niemal projekcie można tedy powiedzieć, że jest to rzecz tylko formy rachunkowej.

IV. Zamknięcie rachunków z r. 1877. Na r. 1877 było przyzwolonych wydatków 111,311.659 zł., do których dodać trzeba kredyty dodatkowe w sumie 3,424.847 zł. 98 ct. i resztki kredytów przyzwolonych na lata dawniejsze, niezużyte w czasie, na który je przyzwolono i przejęte na r. 1877, w sumie 25.071 zł. 33½ ct. Rząd rozporządzał przeto przyzwoloną sumą ogólną 114,761.578 zł. 31½ centów. Wydano jednak rzeczywiście 119,665.130 zł. 39½ ct., t. j. o 4,903.552 zł. 8 ct. więcej; a ponieważ przewyżka dochodów z ceł, preliminowana na 11,000.000 zł., wynosiła rzeczywiście tylko 4,719.490 zł. 7 ct., t. j. o 6,280.509 zł. 93 ct. mniej, przeto przychodzi do podziału na skarby austryackie suma wydatków o 11,184.062 zł. 1 ct. większa niż na r. 1877 uchwalono; mianowicie przypada w ogólności na skarb węgierski 36,092.931 zł. 6½ ct., na austryacki zaś 78,852.709 zł. 26 ct.

Mimo przewyżki wydatków rzeczywistych ponad preliminowane są jednak w szczegółowym wykazie pozycye, co do których wydatki rzeczywiste są mniejsze od preliminowanych. Suma tych oszczędności wynosi razem 1,320.343 zł. 40 ct., z której jednak strącić wypada 63.630 zł. 57 ct. jako nie stanowiące zaoszczędzone, bo w osobnym projekcie rząd domaga się przeniesienia tej pozycyi na rachunek r. 1878. Odnosi się ona do fortyfikacyi Przemyśla, na którą uchwalono na r. 1877 kredyt dodatkowy 100.000 zł., ale wydano w tym roku tylko 36.369 zł. 43 ct., a to dlatego, że prace ekspropryacyjne postępowały bardzo zwolna. Nawiasem dodać tu należy, że i w r. 1878 nie zużyto jeszcze owych 63.630 zł. 57 ct., lecz tylko 19.378 zł. 75 ct., tak, że 44.251 zł. 82 ct. przechodzi znów na rachunek r. 1879.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głód na Górnym Szlązku).

Na postawioną przez wszystkie partye sejmu pruskiego interpelacyę w sprawie nędzy głodowej na Górnym Szlązku odpowiedział natychmiast minister skarbu **Bitter**: Zgadzam się zupełnie na wyłuszczone tu zapatrywania co do niedostatku na Górnym Szlązku a mianowicie przyznać muszę, że w ostatnim miesiącu w skutek wczesnej a ostrej zimy bieda się powiększyła. Rząd już od kilku miesięcy z baczną śledził uwagą stan rzeczy na Górnym Szlązku i starał się zapobiegać złemu. Niedostatkiem dotknięte zostały głównie powiaty: raciborski, kozielski, rybnicki, pszczyński, a nadto pojawił się także niedostatek w szerszych rozmiarach w powiatach gliwickim i lublinickim. Niedostatkiem dotknięty jest obszar ziemi 97 mil kwadratowych z ludnością 400.000 dusz. nie licząc miast. Największą biedę cierpi około 85.000 ludności. Na podstawie dokładnych sprawozdań i dochodzeń zaręczyć jednak mogę, że nie należy się obawiać głodu pomiędzy ludnością roboczą w obwodach, w których się znajdują huty górnicze, jak w powiatach bytomskim, tarnowskim, zaberskim i gliwickim. Ludność ta bowiem ma dostateczny zarobek w kopalniach oraz nie zbywa jej na paliwie. Rząd jednakże i te stosunki weźmie pod swą opiekę. W powiatach tych nastanie dopiero bieda z nadejściem świąt. Podnoszę to umyślnie, gdyż obecny niedostatek może być usuniętym istniejącemi środkami. Chcąc dobre mieć wyobrażenie o położeniu ludności wiejskiej Górnego Szlązka, trzeba przedewszystkiem wziąć na uwagę tameczne stosunki. Ludność ta nawet w dobrych latach cierpi niedostatek a przy umiarkowanych żądaniach, pilnej pracy i średnim zarobku, żyje prawie wyłącznie kartoflami i kapustą. Jest to głowne pożywienie tej ludności. Średnie już żniwo wyradza tam niedostatek, a złe żniwo lub chybione zupełnie sprowadza nędzę. W ostatnich latach były żniwa na Górnym Szlązku tylko średniemi i musiał nastąpić niedostatek, który osłabił produkcyjne siły ludności. Prócz tego znaczny zastęp lichwiarzy uwija się po zagrożonych niedostatkiem okolicach. Ludność składa się głównie z chałupników i małych właścicieli ziemskich i zna jedynie zwyczajną pracę dzienną oraz codzienny niedostatek. Ludność ta jest bardzo gęsto osiadła a chociaż nie ma mowy o przeludnieniu, to jednak ziemia, na której mieszka, może ją wyżywić tylko w dobrych latach. Ziemia Górnego Szlązka jest częścią lichą i złą, częścią w złej kulturze a ofiary, jakie budowa dróg nakłada na związki powiatowe i komunalne, nie pozwalają nieść energicznej pomocy cierpiącej ludności — dlatego prowincya cała i państwo będzie musiało przyjść z pomocą. Niedostatek wynikł głównie z powodu tegorocznego złego żniwa, wreszcie z powodu wylewów Odry i ustawicznych deszczów. Złe żniwo, co podnoszę wyraźnie, jest główną przyczyną obecnej biedy. W takich okolicznościach trzeba radzić o utrzymaniu około 85.000 ludzi, bo inaczej może nastąpić głód i tyfus. Trzeba przyjść w pomoc znacznemi zasiłkami pieniężnemi a na wiosnę postarać się o zasiewy i inne rolnicze potrzeby. Naczelny prezes Szląska prosił, aby mu pozostawiono nieco czasu do obliczania sum. które państwo dać będzie musiało na usunięcie niedostatku. Rząd ma nadzieję, że niebawem, może zaraz po feryach Izby, będzie mógł przedłożyć projekt mający na celu zaradzenie niedostatkowi Górnego Szlązka. Obecnie nie brak środków. Administracya prowincyonalna z swemi organami oraz prywatna dobroczynność energicznie zajęły się niesieniem pomocy dotkniętej ludności. To byłoby odpowiedzią na pierwsze pytanie interpelacyi. Co do drugiego pytania, to rząd przygotował środki zaradcze o tyle, że miejscowe i prowincyonalne związki mające na celu niesienia pomocy ubóstwu rozciągnęły swe opiekuńcze skrzydła nad powiatami cierpiącemi niedostatek i każdej chwili mogą spieszyć z pomocą tam, gdzie nędza największa. W jesieni związek komunalny kozielski dał 300.000 a raciborski 400.000 mrk. pożyczki pod korzystnemi warunkami. Prócz tego zrobiono już przygotowania do poprowadzenia dróg wicynalnych, na które uchwalono już z kasy państwowej 30.000 marek a w najbliższym czasie nowe 45.000 marek uchwalone będą. Komunalnemu związkowi rybnickiemu dano w najnowszym czasie na budowę żwirówki 150.000 marek z kasy państwowej pod korzystnemi warunkami. Pod względem zaś ściągania podatków wydano rozporządzenia, aby pod żadnym warunkiem władze nie dopuszczały się surowości. Dla transportów żywności poznižano taryfy na kolejach państwowych a kolejom prywatnym polecono gorąco takie samo obniżenie taryfy. Prócz tego przyrzekł rząd związkom komunalnym i powiatowym wynagrodzić to wszystko, co zrobią po nad siły. Do tego czasu nie wystąpiono jeszcze z wnioskiem o subwencyą państwową, ale w najbliższym już czasie można się tego spodziewać. Do tego czasu wystarczą istniejące środki. Co się tyczy potrzebnych budowli, jak budowy dróg, prac leśnych i t. d., to sprawozdanie naczelnego prezesa donosi, że we wszystkich cierpiących niedostatek powiatach porobiono już wszelkie przygotowania, aby ludności dostarczyć pracy. Wczesna, ostra zima utrudnia wprawdzie roboty, lecz wedle nadesłanych sprawozdań roboty nie ustają nawet przy najostrzejszych mrozach i władze starają się rozpoczynać ciągle nowe roboty. O ile podjęte przez władze roboty nie zapobiegną biedzie, o tyle trzeba będzie spieszyć z zasiłkami pieniężnemi. W ten sposób, jak się spodziewam, będzie można o tyle złagodzić i usunąć biedę, że głód i połączone z nim choroby się nie pojawią, lubo nie ulega wątpliwości, że w niektórych okolicach nędza na szerokie już zapanowała rozmiary. Prowincya dała na budowę żwirówek 880.000 marek związkom komunalnym powiatów niedostatkiem dotkniętych i to pod korzystnemi warunkami a wydziałowi prowincyalnemu przekazano 1½ miliona marek na złagodzenie nędzy. Dalej fundusz prowincyi na budowę dróg powiększonym został o 500.000 marek. Za najwyższem zaś zezwoleniem 400.000 marek, złożonych z okoliczności złotego wesela pary monarszej, przekazano także dla ludności dotkniętej biedą. Stan zdrowia zagrożonych okolic, żadnych dotąd nie budzi obaw. Czy stan ten się nie zmieni, tego nie można na pewno przewidzieć. Zarządzono już środki, aby za pojawieniem się chorób epidemicznych można natychmiast z skuteczną pospieszyć pomocą. Na kartoflach nie będzie także zbywało ludności, gdyż dowiezione zostaną z innych powiatów w zagrożone okolice. Mogę w imieniu rządu zaręczyć, że skoro okaże się konieczność użycia państwowych środków, rząd natychmiast wniesie, aby reprezentacya kraju uchwaliła potrzebne środki. Sądzę, że najpoźniej w połowie miesiąca stycznia wystąpi rząd z swemi wnioskami w tym względzie. Rząd nadto postara się o to, aby przyjść z pomocą Górnemu Szlązkowi i na przyszłość, mianowicie zajmie się ułatwieniem komunikacyi, polepszeniem rolnictwa oraz ogólnem podniesieniem przemysłu Górnego Szlązka, aby ludność tameczna nie była jedynie zależną od elementarnych wypadków lub niekorzystnych konjunktur. Rząd uczuje się szczęśliwym, jeżeli po usunięciu obecnej biedy będzie mógł licznej a bardzo biednej ludności lepszą zgotować przyszłość. (Huczne oklaski).

(Dzienniki francuskie o rozprawach nad amnestyą.)

Rozprawy francuskiej Izby deputowanych nad kwestyą amnestyi, które podaliśmy w streszczeniu w wczorajszym numerze *Gazety*, sprawiły, o ile z dzienników sądzić można, złe wrażenie we Francyi. Jedynie *Journal des Débats* jest tym razem do tego stopnia naiwny, że sądzi, iż kwestya amnestyi „którą zresztą, gdyby nie monarchiści, nikt nigdy nie byłby się zajmował“, została na zawsze pogrzebana. Innego jednakże są zdania *Globe*, *National* i *Parlement*. *Globe* powiada bez ogródki: „Unia lewicy otrzy-

---

Na dużym szeslongu, pół siedząc, pół leżąc, spoczywa sama hrabina, osoba lat może sześćdziesięciu, dobrej tuszy, blada, z siwemi w kółka zakręconemi loczkami nad czołem. Na głowie ma biały haftowany czepek, a na piersiach mnóstwo koronek, niby żabot od białego bardzo strojnego kaftanika, w którym jest ubrana. Gdyśmy się zbliżyli do niej, starsza hrabianka złożyła książkę, i spojrzawszy na nas obojętnie, usunęła się w ciemniejszy kąt pokoju.

— Panowie z Warszawy? — zapytała hrabina uprzejmie, poruszając się nieco na szeslongu, gdy złota jej lorynetka zbliżyła się do oczu.

— Mam honor się zarekomendować: Jakób Śmietanka Żerdziński — odzywa się towarzysz mój, szastając mogami. — A to kuzynek, Tymoteusz Sądecki, który ma zamiar nabyć Brzeźnicę.

— Niech panowie siadają.... Boże mój, jak ta lorynetka źle pokazuje, nie mogę panów widzieć.... Lolu, kiedy mi przyszlą nową z Florencyi?

— Pisałam już dwa razy — rzecze panna Helena, siadając z robótką przy matce.

— Proszę cię, napisz jeszcze trzeci raz. Okropność, jak tu długo potrzeba czekać na każdą drobnostkę.... Sądecki, Sądecki, czy nie syn pana Józefa?

— Nie, pani hrabino, pan Józef był moim stryjem.

— Czy już nie żyje?

— Dwa lata, jak umarł.

— Szkoda, taki młody człowiek. Słyszałam, poszedł wysoko w urzędowaniu. Znałam go dobrze przed laty, był faworytem księcia Lubeckiego.... Śliczny mężczyzna, brunet, kształtny jak Apollo. A jak tańczył? — mówi z uśmiechem miłego wspomnienia. — Dziś jeszcze przypominam sobie aryę z *Fra Diavolo*, którą spiewał u księżnej Alicyi: „Czy widzisz na tej skale“. I z księżniczką Alicyą coś było; wszyscy mówili, że szalenie w nim zakochana.... ale potem trafił się hrabia Andrzej.... mówiłam mu: za wysoko panie Sądecki.... Pewnie się już nie ożenił, co?

— Rzeczywiście, umarł kawalerem.

— Spodziewałam się tego, był to poeta, marzyciel, jak wszyscy podówczas.... *A propos* panie Żerdziński, zdaje mi się, jedna z tej rodziny była za ojcem mojego męża?

— To nasza babka stryjeczna — odpowiada pan Jakób, z radości podkręcając wąsa.

— Dlatego też bardzo się zmartwiłam, gdy mi powiedziano, że jakiś Żerdziński, podobno z tej samej rodziny, założył sklep w naszem powiatowem miasteczku. Czy nie znany panu, który to?

Myślałem, że twarz pana Jakóba płomieniem buchnie, tak się zażenował. Widzę, kręci się, chustkę z kieszeni dobywa, a trącając mię nogą pod stołem, na znak, żebym go nie wydał, mówi nieustannie chrząkając:

— To jest, nie znam pani hrabino dobrodziejko. Tak, i ja coś słyszałem, podobno....

— Niestety, dzisiaj ta mania do spekulacyi coraz więcej znajduje zwolenników — mówi dalej hrabina z westchnieniem — Brat mojego męża podobno chce także sklep założyć.

— Wiem, wiem, fabrykuje — przerywa już śmiało pan Jakób.

— Proszę cię panie Żerdziński, do czego to doprowadzi? Jak można takie nazwiska historyczne szurać po etykietach butelek z winem. Hrabia Adam obraził się, gdym mu wręcz powiedziała, iż wkracza w atrybucye żydowskie. Długo nie byłam w kraju, mieszkałyśmy bowiem za granicą, a tu słyszę przez ten czas pojęcia bardzo się zmieniły. Gdyby nie te nudne interesa, dla których mię sprowadzono, wyjechałabym natychmiast.... Tutejszy świat zrobił się dla mnie obcym.... tradycya ginie....

Pani hrabina lubi rozmawiać i mówi bardzo przyjemnie z tą, że tak powiem kokieteryjną intonacyą głosu, która zniewala słuchacza. Dlatege też siedzimy już z pół godziny, a o interesie ani wzmianki, tylko jeździmy po Włoszech, podziwiamy Neapol, odbywamy wycieczki w zatoce Capri.... Mój kuzynek od czasu owej wzmianki o sklepie, widzę stracił kompletnie humor, bo tylko uśmiecha się steoretypowo, wąsy targa i milczy; więc ja też korzystając, że hrabina kazała sobie podać tabliczkę czekolady i kawałeczek do ust wzięła, odzywam się nieśmiało:

— Czy rzeczywiście pani hrabina ma zamiar sprzedać Brzeźnicę?

— Mój adwokat i rządca tak mi radzą, choć wolałabym na długi lata wydzierżawić. Zawsze majątek ziemskie jest najpewniejszą lokacyą kapitału. A pan, panie Sądecki, posiadasz odpowiednie fundusze do kupna?

— Nie wiem, jaka jest cena Brzeźnicy?

— Brzeźnicy nie oddam taniej jak sześć kroć sto tysięcy. Jestto majątek śliczny. Nieboszczyk mąż nazywał go perłą dóbr naszych.

— A jaki jest obszar?

— Doprawdy, że niewiem dokładnie. Luniu proszę cię, ile Brzeźnica ma akrów?

— Dziewięćdziesiąt włók mameczko...

— Włoka to zapewne coś większego od akra? Jak pan widzisz jest to już pański majątek. Gdyby on był we Francyi lub Anglii, wart by parę milionów. Jest tutaj dwa czy też trzy młyny, fabryka spirytusu, propinacya bardzo dochodna, bo trzeba panu wiedzieć, Brzeźnica była dawniej miasteczkiem i ma targi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mała wczoraj z ręki pana Clémenceau cios, z którego trudno przyjdzie jej się wygoić. Nie dwie nieprzejednane polityki stanęły naprzeciw siebie, ale dwa rozpalone nieugaszoną nienawiścią obozy wystąpiły z sobą do walki.“ A nieco dalej pisze wspomniony dziennik: „Wszyscy wiedzieli o tem, że zarzewie do przyszłych zatargów istnieje w wielkiej obfitości; ale tam gdzie nie ma nawet chwilowego celu wspólnego, gdzie zamiast jednej republiki potrzebującej obrony, istnieją dwie wrogie sobie republiki, które z zapalczywością rzucają się na siebie, jakiż mógłby odtąd istnieć wspólny węzeł pomiędzy grupami politycznemi, które nie posiadają wspólnego ideału ani chwilowo ani też w przyszłości?“ Z takiem samem twierdzeniem występuje *National*. *Parlement* sądzi także, że przyszło już do ostatecznego zerwania, o którego odwróceniu nie może być mowy. W wystąpieniu tego dziennika widać rękę Dufaura. „Większość Izby, pisze *Parlement*, zrozumiała, co znaczy w ustach partyi radykalnej ten wyraz jedność, która powinna łączyć wszystkie serca a w której niestety kryje się tylko chęć poddania umiarkowanych pod zachcianki mniejszości najzuchwalszej i najgwałtowniejszej z pomiędzy frakcyj republikańskich.“ Co najciekawsza, to tryumf, jaki odniósł pan Le Royer, minister, który się podał do dymisyi. To też z przekąsem pisze *Parlement*: „Ponieważ bohaterem tego dnia był pan minister sprawiedliwości, więc trudno sobie wytłumaczyć jego ustąpienie. On to przecież tryumfował wczoraj i gdybyśmy żyli w kraju, w którym od dawna funkcyonuje rząd parlamentarny, to pan Le Royer powinien jutro otrzymać misyę zrekonstytuowania gabinetu.“ Co się tyczy *République française*, to zdanie tego dziennika o wystąpieniu pana Clémenceau tem więcej daje do myślenia, gdy się zważy, że dziennik ten tak stanowczo występował za całkowitą amnestyą. Zresztą wolno przypuszczać, że następujące słowa nie zostały napisane bez inspiracyi pana Gambetty: „Dyskutowano i powzięto uchwałę; nikt na tem nie zyskał, ani gabinet, który jest dzisiaj tem, czem był wczoraj, ani Izba, której większość zdawała się rozpadać, ani nawet zwolennicy amnestyi, którzy pozwolili się pobić bez najmniejszej korzyści dla swojej sprawy, dla sprawy, której bronimy wspólnie z nimi. Co prawda nie sądzimy, aby istniała nagląca konieczność interpellowania czy to w kwestyi specyalnej, czy też co do ogólnej polityki ustępującego ministra, członka gabinetu, który w obecnym swoim składzie, jak sam przyznał, ma przed sobą już tylko kilka dni żywota. Przedewszystkiem zdaje się nam, że w chwili, w której właśnie ma się ukonstytuować nowe ministerstwo, byłoby lepiej nie poruszać wcale tej kwestyi i nie zmuszać Izby do wypowiedzenia swojego zdania o amnestyi.“ Pokazuje się z tego, że p. Gambetta jest niezadowolony z wystąpienia pana Clémenceau. Nowy dowód, że gabinet Freycineta będzie tylko pseudo-gabinetem Gambetty. Co do twierdzenia pana Clemenceau, który podczas dyskusyi nad amnestyą utrzymywał, że w walce z komunistami regularne wojska straciły tylko 600 ludzi, to *National*, którego nie można przecież posądzić o dążności monarchiczne, taką daje odprawę koryfeuszowi radykalistów: „Ponieważ p. Clémenceau nie wahał się wywołać krwawych wspomnień komuny i liczbie poległych żołnierzy przeciwstawić liczbę zabitych powstańców, uważamy sobie za obowiązek sprostować jego sfingowaną statystykę na podstawie cyfr urzędowych. P. Clèmenceau powiedział: Podczas komuny zginęło 600 regularnych żołnierzy, jak się pokazuje z raportu marszałka Mac-Mahona. Tymczasem raport, o którym wspomina p. Clémenceau powiada: Zabitych było 83 oficerów i 794 żołnierzy; rannych 430 oficerów i 6,024 żołnierzy, a zatem razem 7,331 ludzi zabitych lub niezdolnych do walki.“

(Z poza kulis dyplomacyi).

„*Les coulisses de la diplomatie, quinze ans à l'etranger*“ — taki jest tytuł dziełka, które temi czasy pojawiło się w Paryżu i sprawia pewną sensacyę w kołach, interesujących się polityką. Autorem jego jest niejaki p. Juliusz Hansen, osobistość mało znana w świecie publicystycznym, która jednak z zawodu swojego musiała wyrobić sobie stosunki z najwybitniejszymi współczesnymi mężami stanu. Pan Hansen był bowiem agentem prasowym, utrzymywanym od r. 1864 przez rząd duński w Paryżu w tym celu, aby kampanię o Szlezwik prowadził dalej za pomocą pióra i prasy. Rewelacye „zakulisowe“ pana Hansena obejmują peryod od 1864 do 1879 r. i zajmują się przeważnie Niemcami i ks. Bismarckiem, który w p. Hansenie ma zaciętego nieprzyjaciela. Nie jest naszym zamiarem zdawać sprawy z całej tej, dość zresztą ciekawej broszury; ograniczamy się tylko na przytoczeniu jednego epizodu, który zdaniem naszem może zainteresować także polską publiczność.

W marcu roku 1877 gruchnęła wieść, że ks. Bismarck zażądał demisyi. Mówiono o jakichś nieporozumieniach z najwyższemi sferami, o „frykcyach“, które od czasu do czasu zasępiają pogodny horyzont berliński. Pan Hansen, ciekawy dowiedzieć się prawdziwej przyczyny tego zniechęcenia kanclerza, udał się do pewnego znajomego dyplomaty w Berlinie z prośbą o wyjaśnienie. I oto, co mu odpowiedziano: Wiadomo, że spokrewnieni z cesarzem książęta Antoni i Ferdynand Radziwiłłowie mieszkają w Berlinie. Pierwszy z nich, generał-adjutant cesarza, ma żonę z domu Castellane, podczas gdy drugi ożeniony jest z Sapieżanką. Ztąd dom ks. Antoniego ma charakter więcej francuski, podczas gdy w domu ks. Ferdynanda zachowuje się obyczaj polski. Księżna Antoniowa przyjmuje co wtorku, a na wieczorach tych bywa regularnie cesarzowa, często także cesarz. U księcia Ferdynanda odbywa się według polskiego zwyczaju w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych wielkie śniadanie, którego główną potrawą jest pieczone jagnię (*sic!*) Wszystkie potrawy są zresztą poświęcane, a gośćmi są wyłącznie katolicy. Dnia 27 marca znajdował się cesarz na wieczorze u ks. Antonich Radziwiłłów. Zastał tam starego polskiego hr. N. który posiada wielki majątek, jest zupełnie niezawisłym i od lat przeszło 50 zaprzyjaźniony najściślej z domem książąt Radziwiłłów, przepędza zimę zwykle w Berlinie. Zobaczywszy go, cesarz zagadnął go słowy: „Zdaje mi się, że my dwaj jesteśmy najstarszymi gośćmi w domu Radziwiłłów — na co hrabia odpowiedział w kilku wyrazach, że pobyt w tym domu sprawia mu zawsze największą przyjemność. Na dalsze zapytanie cesarza, czyli będzie u książąt Ferdynandów spożywać baranka wielkanocnego odrzekł hrabia: „Tak, jeżeli minister Falk nie skonfiskuje go tego baranka“ — „Możesz Pan być spokojnym, rzekł cesarz, nie spotka Pana żadna nieprzyjemność“. A hrabia na to: „Nie byłoby żadnej obawy, gdyby wszystko działo się według łaskawych W. Ces. Mości intencyj. Ale jakże poddani W. Ces. Mości mogą czuć się spokojnymi, jeżeli nawet Cesarzowa Jej Mość taką przed ministrami czuje obawę, że uważa za potrzebne kryć się z swemi dziełami miłosierdzia, aby tylko uniknąć nieprzyjemnych epizodów?“ W dalszym ciągu opowiadał hrabia, jak cesarzowa darowała publicznie wygnanym Urszulankom tylko 200 mark i jak następnie dodała im jeszcze 1.000 ale po cichu, aby ministrowie nie dowiedzieli się o tem. Nie przerywając mówiącemu słuchał cesarz z wielką uwagą dalszego opowiadania hrabiego o szykanach na jakie katolicy są wystawieni i innych aktach samowoli, które starannie przed cesarzem ukrywano. Wszystko to sprawiło na cesarzu wrażenie bardzo przykre, opuścił też zebranie wcześniej niż zwykle. Nazajutrz kazał zawołać do siebie ks. Bismarcka, który jednak nie przyszedł, tłómacząc się niedyspozycyą. Ponownie zawezwał cesarz kanclerza z oznajmieniem, że życzy sobie widzieć się z nim natychmiast i że, jeżeliby kanclerz w łóżku leżał, sam pojedzie do niego. Na takie wezwanie przybył wreszcie ks. Bismarck do zamku. Cesarz przyjął go w swym gabinecie i rozmawiał z nim dobrą godzinę. Tegoż samego dnia jeszcze wniósł kanclerz prośbę o dymisyę“....

(Z Afganistanu.)

Z teatru walki w Afganistanie ogłaszają dzienniki angielskie telegram wicekróla wysłany do urzędu indyjskiego dnia 17 bm., który zawiera następujący ustęp: Generał Roberts rozporządza obecnie jednym pułkiem kawaleryi angielskiej, $3^{1}/_{2}$ pułkami jazdy krajowej, trzema angielskiemi i sześcioma krajowemi pułkami piechoty i 23 działami, pomiędzy któremi są dwa systemu Gatlinga. Ogółem ma Roberts pod swoją komendą 7000 ludzi. Zajmuje on silnie oszańcowaną pozycyę, wojska obozują w namiotach a zapasy żywności wystarczą na 5 miesięcy. Pierwotne jego stanowisko rozpoczynające się od Szerpur a sięgające, aż do wzgórz po tamtej stronie Balahissaru, było zanadto rozległe, tak, że bez narażenia się na niebezpieczeństwo nie mógł tam dłużej pozostać i nie mógł przejść do akcyi zaczepnej. Wszystkie wojska skoncentrowano tedy w Szerpur, a nieprzyjaciel w razie zaatakowania tej pozycyi musiałby ponieść wielkie straty.

Z Lahory donoszą dziennikowi *Daily News*: „Perscy sprawozdawcy dziennika *Civil and Military Gazette* wyprzedzili znowu inne dzienniki europejskie nastepującą wiadomością: *Gazette* pisze, że gdy Ghazowie zamordowali niedawno mianowanego gubernatora w Majdanie uwięzili przytem syna Dewana, Isherdasa, i wysłali go jako jeńca do gubernatora w Ghuzni z doniesieniem, że wszelkie przygotowania do ataku na Anglików są już ukończone i że proszą o posiłki. Dalej powrócił *dewan*, który miał ściągnąć dochody, t. z. *logar*, z największym pospiechem do Kabulu i doniósł ganerałowi Robertsowi, że wszystkie główne szczepy połączyły się i że należy wysłać wojska angielskie, ażeby zrobiły porządek. Roberts robił mu wyrzuty. Dewan oświadczył dalej, że mieszkańcy Kabulu są bardzo niezadowoleni, że stoją w ciągłych relacyach z wojskami i szczepami afgańskiemi i że liczba tych wojsk wynosi obecnie około 60.000 ludzi“.

Wskutek znanych zajść w Afganistanie przyzwolono władzom indyjskim zatrzymać nadal trzy bataliony piechoty, które wkrótce miały odpłynąć do Anglii. Są to pierwsze bataliony 5, 59 i 73 pułku. W arsenale w Woolwich panuje wielki ruch. Liczba robotników została pomnożoną. Wojska, które odeszły do Indyj w październiku, przybyły teraz na miejsce przeznaczenia i zajmą miejsce pułków, które wysłano do Kabulu.

Times rozbierając szczegółowo położenie angielskich sił zbrojnych w Afganistanie, piszą: „Niepodobna powstrzymać się od uwagi, że nasz rząd tak w Indyach jak i w domu działa na ślepo. Najdoświadczeńsi urzędnicy pograniczni, najzdolniejsi generałowie nie mogą pojąć stanu sprawy; wszystkie ich obliczenia bywają obalane kombinacyami i ruchami, o których nigdy nic nie słyszeli, aż dopiero w chwili, gdy niebezpieczeństwo siedzi na karku. Nie w celu robienia wyrzutów tym zręcznym i walecznym sługom państwowym, czynimy powyższe uwagi. Są oni już i tak srogo ukarani za błędy popełnione bez złego zamiaru. Czynimy to w zupełnie innym celu, a mianowicie, ażeby wcześnie przestrzedz przed lekkomyślnem zawieraniem przyszłych politycznych układów z tym niepojętym i nieszczęśliwym krajem. Musimy zabezpieczyć Hindostan i nie możemy rychlej wycofać się z Afganistanu, aż będziemy to mogli uczynić z honorem. Ale w tym kraju nie są możliwe takie układy, jak w dolnej Bengalii. Jestto kraj, wobec którego musimy jak najmniej brać odpowiedzialności i której musimy się pozbyć natychmiast, gdy nasze cele zostaną osiągnięte. Na rządzie cięży teraz olbrzymia odpowiedzialność i niestety nic jej zmniejszyć nie zdoła. Armia nasza zrehabilituje się niezawodnie prędzej czy później, ale kwestye polityczne, mające znaczenie stałe, będą wymagały wielkiej roztropności i oględności.„

Według doniesień londyńskich znaleziono w Kabulu znaczną ilość pieniędzy w złocie rossyjskiem. Ośm *lakhów rupij*, odebranych Jakubowi hanowi, pochodzi z mennicy rossyjskiej i obecnie wypłacają Anglicy żołd swoim żołnierzom w złotych rublach rossyjskich. Według doniesienia pewnego angielskiego oficera w Kabulu, nosiły wszystkie wojska emira uniformy rossyjskie. Wielu żołnierzy afgańskich miało przy mundurach guziki z orłami rossyjskiemi. Być jednak może, że te guziki dostały się do Afganistanu jako zwykły towar.

(Pozycya strategiczna w Szerpur): Obóz w Szerpur, do którego, jak wiadomo, cofnęły się wszystkie angielskie siły zbrojne z Kabulu, zajmuje mniej więcej to samo miejsce, na którem stał obóz nieszczęśliwej załogi angielskiej w r. 1842. Ale na tem kończy się też analogia. Poprzedni bowiem obóz składał się z grupy koszar i domów rozrzuconych na wielkiej przestrzeni, których jedyną osłoną był niskie palisady i wały, po których jazda mogła swobodnie harcować. Cały ten obóz nie był lepiej osłonięty od obozu pod Aldershot. Zapasy żywności i amunicyi złożono wówczas w starym afghańskim forcie poza obrębem obozu i właśnie zajęcie tego fortu przez nieprzyjaciela i spowodowany przez to brak żywności i amunicyi zmusił Anglików do kapitulacyi. Dzisiejszy, nowy obóz został przed kilku laty zbudowany przez zmarłego emira Szyr Alego (i dlatego nosi jego nazwisko) czyli raczej, emir ten rozpoczął budowę obozu, bo forty nie są jeszcze wykończone. Chciał on tam ustawić silną dywizyę wojska swojego, któreby trzymało w karbach posłuszeństwa mieszkańców Kabulu, skorych zawsze do buntu. Obóz ten jest założony w kształcie równoległego boku. Na forcie jest wał, 2000 łokci długi, a 16 stóp wysoki. Przed tym wałem, od strony zewnętrznej, jest głęboki rów, a na wale są palisady z strzelnicami. Tuż za wałem znajduje się okazały szereg koszar, których front jest około pół mili długi. Koszary mają płaskie dachy, na nich są palisady od strony zewnętrznej a obszerne werandy od podwórza. W tych koszarach, w których bardzo wygodnie można pomieścić 5000 ludzi wojsk europejskich rozlokowały się wojska angielskie złożone z 3 pułków piechoty, 9 pułku lansyerów i artyleryi. Nad bramami urządzono wykwintne kwatery dla sztabu i oficerów. Boki tego obozu są ubezpieczone palisadami i wysuniętemi fortami a tyły obozu są zasłonięte pagórkiem Bemaru. Zajęcie tego pagórka, który leżał poza obrębem starego obozu i dominował nad nim, było głównym powodem kapitulacyi Anglików w r. 1842. Teraz zaś jest on (równie jak osady okoliczne) zajęty przez wojsko Robertsa, które urządziło się tu bardzo wygodnie. Ostatnie listy z obozu donoszą, że spędzono z Kabulu wszystkich cieśli, ażeby z drzewa wyrąbanego na Balahissar, porobili silne bramy dla koszar i budynków. Tak więc, pozycya ta jest teraz bardzo silną i nie do zdobycia; jest ona zaopatrzoną w artyleryę, którą tam znaleziono, gdy obóz ten został opuszczony przez Afghanów przy pierwszem zbliżeniu się Anglików. Donoszą także z obozu, że jest tam nagromadzony obfity zapas żywności. Jedyny kłopot może powstać z powodu braku żywności, braku odzienia i pomieszczenia dla służby obozowej, jak niemniej z powodu niedostatku drzewa opałowego.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył udzielić najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły 150 zł. zapomogi gminie Połomyja w powiecie rzeszowskim i gminie Czelatycze w powiecie jarosławskim na budowę szkoły.

— **P. Leon Tom**, właściciel dóbr i młyna parowego we Lwowie, przeznaczył na święta Bożego Narodzenia dla ubogich tutejszych 500 bochenków chleba. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **W podanym** wczoraj spisie osób, które wzięły udział w ankiecie hodowców koni, przypadkiem został opuszczony p. Edward Jędrzejowicz, delegowany do tej ankiety przez Wydział krajowy.

— **P. Michał hr. Karnicki**, właściciel dóbr, wybrany został przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości członkiem Rady powiatowej Jaworowskiej.

§ **Ruch telegraficzny.** W listopadzie bieżącego roku nadano 33.655 depesz; mianowicie rządowych bezpłatnych 105, telegraficzno-służbowych 566, płatnych rządowych i prywatnych 32.984. Nadeszło 40.078 depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 55, telegraficzno-służbowych 4.341, płatnych rządowych i prywatnych 35.682. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 100.801. Ogólna zatem liczba depesz na galicyjskich liniach wynosiła 174.534. Za depesze nadane wpłynęło 21.544 zł. w. a.

Pro publico bono nie przestało być hasłem ziemian polskich, mamy tego codziennie najpiękniejsze dowody. Jeżeli niegdyś ofiarność i duch poświęcenia naszej szlachty odpowiednio duchowi czasu i odmiennym stosunkom, objawiał się stawianiem świątyń Pańskich w domu, a mężną obroną granic poza domem, to obecnie oświata ludu i wychowanie młodego pokolenia jest tym celem, do którego zmierzają wyższe stany społeczeństwa naszego, wiedzione prawdziwie szlachetną dewizą *noblesse oblige*. Dzięki tej szlachetnej ofiarności, temu szczytnemu pojmowaniu obowiązków względem społeczeństwa, kraj nasz posiada imponującą zaprawdę liczbę fundacyj stypendyjnych i pod tym względem wytrzymać może porównanie z każdą nawet najbogatszą prowincyą. Dość przytoczyć, że majątek fundacyj stypendyjnych, zostających w zarządzie samego Wydziału krajowego, dosięga poważnej cyfry pół trzecia miliona złotych, a są to oczywiście tylko same zrealizowane już, a raczej w życie wprowadzone fundacye, gdy kapitały fundacyj bliższych lub dalszych zrealizowania podniosą tę cyfrę, co najmniej do trzech milionów. Około stu tysięcy złotych podzielonych na pięćset kilkanaście stypendyów zasila już teraz uboższą młodzież w kraju, a liczba tych wsparć wzrasta z każdym rokiem, z każdym niemal dniem dzięki temu duchowi ofiarności, który zamożniejsze klasy społeczeństwa naszego ożywia. Dobiegający swego kresu rok był szczególnie obfitym w tego rodzaju zapisy. Wspomnieliśmy temi dniami obszerniej o fundacyi ś. p. Strzałkowskiego; wzmiankę tę uzupełnić winniśmy i sprostować o tyle, że ś. p. fundator oprócz dóbr swych Jacowce, przynoszących rocznie 6000 zł czystego dochodu, przeznaczył na stypendya także realność „Zamek“ w Tarnopolu, której roczny dochód *brutto* (a nie wartość jak mylnie podano) wynosi 10.000 zł. Zapis ś. p. Strzałkowskiego przeznaczony jest przedewszystkiem dla uczniów, pochodzących z dóbr fundatora Jacowiec i Korszyłówki, tudzież dla urodzonych w Tarnopolu i Zbarażu. Godnem *pendant* tej fundacyi jest zapis zmarłego we wrześniu br. śp. Marcelego Stupnickiego, który majątek swój Szypowce nad Seretem (w powiecie Zaleszczyckim), obejmujący około 1000 morgów obszaru, przeznaczył na stypendya po 200 i 300 zł. dla uczniów polskiej i ruskiej narodowości, uczęszczających do gimnazyów i na wydziały prawniczy i medyczny na uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Rozporządzenie ostatniej woli śp. Stupickiego jest pięknym pomnikiem wznioslego umysłu i szlachetnej duszy tego zacnego obywatela. Nietylko, że z drobiazgową troskliwością wynagrodził hojnie wszystkich, którzy za życia oddali mu jakiekolwiek usługi, ale pamiętał nawet o zwierzętach. I tak rozporządził, aby dwom starym siwym koniom jego dawano, póki żyją, dostateczne wyżywienie, aby ich nigdy z Szypowiec nie wydalono i do żadnej nieużywano pracy — zakazał również najsurowiej i zalecił usilnie wykonawcom ostatniej woli czuwać nad tem, aby w lesie szypowieckim nigdy nie odbywano polowań,

„pragnąłbym bowiem, są słowa testatora, aby zwierzyna w moim lasku miała zawsze spokój i aby jej nie płoszono.“ Z większych legatów śp. Stupnickiego wymieniamy następujące: 1000 zł. na urządzenie kasy zaliczkowej w Szypowcach i po 1000 zł. dla zakładów ciemnych i głuchoniemych we Lwowie. Nie chcąc rozszerzać się nad miarę, wyliczymy tylko pobieżnie inne znaczniejsze fundacye tegoroczne dla uczącej się młodzieży. I tak śp. Grzegorz Aywas zapisał po najdłuższem życiu swej żony, dobra Krzywotuły w powiecie tłumackim (przeszło 3.500 morgów obszaru) na stypendya po 300 zł. dla studentów uniwersytetów Lwowskiego i Czerniowieckiego; dr. Franciszek Urbański, adwokat w Czerniowcach, majątek wynoszący około 60.000 zł. na stypendya, co najmniej po 600 zł. dla artystów, kształcących się w szkole Sztuk pięknych w Krakowie, śp. Marya ze Stojowskich Kurdwanowska 5000 zł. na stypendyum dla ucznia szkół średnich z rodziny fundatorki, a pp. Kruszewscy z Chorobrowa złożyli w kasie Wydziału kraj. 6000 zł. w listach banku. hipot. na fundacyę stypendyjną imienia córki swej Maryi. Nadmieniamy w końcu, że uczyniona w roku zeszłym fundacya ś. p. Konstantego Zahorskiego „dla Polaków w Austryi zamieszkałych“ bliską już jest zrealizowania a powiększy ona ogólny majątek fundacyj naszych o 90.000 zł. w. a.

— **Wielką kradzież brylantów** popełniono w tych dniach w wiedeńskim hotelu *Imperial* ze szkodą mieszkającego tam w przejeździe z Petersburga hr. Bolesława Potockiego. Kiedy hrabia wyszedł na miasto, a jego pokojowy udał się na obiad, zakradł się złodziej do niezamkniętej sypialni hrabiego, otworzył szufladkę toaletki i zabrał z tamtąd rozmaite kosztowności, jako to: bransoletkę z turkusami i bransoletkę nasadzaną brylantami, obie w pudełkach zaopatrzonych winietą z napisem: *Meliori, Rue de la Paix;* dalej sześć wielkich szpilek, z których jedna przedstawia w czerwonym kamieniu monogram *B. P.*, druga koronę hrabską wysadzaną perłami i drogiemi kamieniami, trzecia węża z brylantów, czwarta nasadzana w około dyamentami, piąta złożona z owalnych turkusów i pereł, a szósta garnirowana brylantami. Skradziono dalej: parę złotych spinek rękawkowych, ozdobionych koroną hrabską z pereł, parę takichże spinek ze złota i *lapis lazuli*, parę guziczków w pośrodku wysadzanych perłami, garnitur do koszuli z pereł i garnitur złożony z trzech onyksów, z których każdy przedstawia figurę w brylantach, a nakoniec złote okulary i rożaniec z drogich kamieni barwy fioletowej. Wartość skradzionych kosztowności wynosi przeszło 6.000 franków. Pokojowy hrabiego wprawdzie natychmiast po odkryciu kradzieży zawiadomił o niej zarząd hotelu, w przestrachu jednak nie doniósł o niej dość wcześnie policyi, która dopiero około północy dowiedziała się o zbrodniczym fakcie tak, że złodziej miał blisko 10 godzin czasu do ukrycia się. Dochodzenia wykazały, że ten ostatni nie mógł należeć do osób, znajdujących się w hotelu i że z obawy, ażeby nie został przychwycony na gorącym uczynku, chwytał tylko to, co pod ręką znalazł, gdyż spiesząc się widocznie nie tknął żadnego z kilku kufrów podróżnych, napełnionych najcenniejszemi przedmiotami, które stały w tym samym pokoju, jak również nie zabrał naszyjnika brylantowego w cenie 20.000, który znajdował się w innej szufladzie toaletki.

— **Stan powietrza** w ostatnim tygodniu przedstawiał się równie osobliwym pod względem meteorologicznym jak w poprzednich. Z największym naciskiem jego dochodziły też do *maximum* mrozy w środkowej i zachodniej Europie, a nawet na południu, podczas gdy na północy notowano wyłącznie dodatnie temperatury. I tak kiedy w Tromsö było +5°, w Petersburgu +3, w Christiansundzie +8, na Hebrydach +10 a w Irlandyi +15°, notowano jednocześnie w Górnych Włoszech —10°, w Madrycie —5, w południowej Francyi do —10, w Paryżu —21 6°, w Altkirch —28, w Bamberdze —26, w Celowcu —21, w Wiedniu —18, w Peszcie —19, w Szegedynie —21 i t. d. I w bieżącym tygodniu według wniosków wiedeńskiej stacyi meteorologicznej nie należy się spodziewać nagłych różnic w temperaturze.

— **Znakomity rysownik** francuski, Gustaw Doré, illustrator Danta, Cervantesa, Lafontaine'a i t. d., robi obecnie illustracye do Szekspira.

— **Wystawa krajowa** szląska odbędzie się w roku przyszłym w Cieszynie. Komitet wystawowy już się ukonstytuował.

— **Wilki**, pędzone głodem w skutek ostrej zimy, w wielu okolicach stają się niebezpiecznymi dla człowieka. Pod Kowlem, w Królestwie, pożarły w tych dniach włościanina, z którego tylko kości i nogi w butach znaleziono. Pod Włodzimierzem wołyńskim rozszarpały rekruta, spieszącego do rodziny.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach wnętrze i kopułę kaplicy w Petersburgu, wzniesionej z powodu zamachu na życie cara w roku 1867. — W Sauerbrunn, w Styryi, zgorzał dnia 19 b. m. rano do szczętu hotel „Berner.“ — W Trawniku, w Bośnii, spłonęły wielkie koszary piechoty; szkoda wynosi pół miliona zł. Ratunek był bardzo utrudniony, ponieważ woda w sikawkach i beczkach zamarzła. Największych potrzeba było wysileń, ażeby ocalić sąsiednie magazyny prowiantowe i prochownie. Do tysiąca ludzi pozostało bez dachu w mróz dochodzący 18°. — Dnia 12 b. m. zgorzał wspaniały zamek Halberg pod Saarbrücken tak, że tylko zewnętrzne mury pozostały.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach na polowaniu pod Antwerpią. Profesor nauk przyrodniczych, Baeker, przebity został na wylot przez ściganego jelenia tak, że na miejscu życie zakończył. Rogi przeszły mu przez szyję.

— **Samobójstwo.** W Bernie morawskiem powiesił się w tych dniach w przystępie obłąkania znany przemysłowiec, Adolf Flesch. Pozostawił dziesięcioro dzieci i przeszło milion zł. majątku.

— **Wypadek na kolei.** Przy wjeździe na stacyę Czelakowice kolei Północno-zachodniej wpadły na siebie dnia 20 b. m. wieczór przy grubej mgle, która nie dawała rozeznać sygnałów optycznych, dwa pociągi ciężarowe. Obie maszyny i cztery wozy zostały zdruzgotane, dziesięć wozów wykoleiło się, a jeden z konduktorów został skaleczony.

— **Opryszki** przed kilkoma dniami zamordowali pocztyliona i zrabowali wóz pocztowy między Mohaczem a Battaszek na Węgrzech. Zrabowane przesyłki zawierały 1.264 zł.

— **Wagon pocztowy** przy pociągu osobowym, który dnia 17 b. m. zdążał z Czeskiej Lipy do Langenau, zgorzał po drodze do szczętu. Dzięki energii urzędnika ambulansowego, który jest mocno poparzony, uratowana została poczta pieniężna, listowa zaś i przesyłkowa spaliła się. Przyczyna pożaru niewiadoma. — Według późniejszych doniesień ogień powstał w skutek pęknięcia flaszki z jakimś płynem zapalnym, która się znajdowała w jednej z przesyłanych paczek. Płyn przeciekł przez opakowanie i zapalił się od mocno ogrzanego pieca.

— **W bardzo sędziwym** wieku umarła w zeszłym tygodniu pewna kobieta w Dewie, w Siedmiogrodzie. Liczyła lat 116, a do ostatnich dni była krzepką. Przeżyła wiele swoich dzieci po trzech mężach, a znaczna liczba pra i pra-prawnuków odprowadziła ją do grobu. — W Prosnicy umarł w tych dniach niejaki Samuel Perszak, przeżywszy lat 108, w Woli Piaseckiej zaś w Lubelskiem, pani Katarzyna Serwińska, w setnym pierwszym roku życia.

— **Na rzecz ofiar powodzi** w Murcyi odbył się zapowiadany od kilku tygodni festyn w Hippodromie paryskim dnia 18 b. m. Rezultat był świetny, przeszedł najśmielsze oczekiwania. Olbrzymia sala była przepełniona, tak, że wiele osób nie mogło już dostać biletów wstępu. Na festynie była królowa Izabella.

(*r*) **Ubodzy w Paryżu.** W chwili kiedy wszystkie wysilenia dobroczynności w Paryżu wymierzone są ku ulżeniu niedoli prawdziwie biednych mieszkańców, interesującemi będą statystyczne cyfry biednej ludności paryskiej, to jest tej, która zapisaną jest w biurach dobroczynności. Liczba rodzin, które potrzebują ciągłej pomocy publicznej wynosi 43.662, a składają się one z 113.317 głów, licząc nawet niemowlęta. Najszczęśliwsze okręgi Paryża są 1, 2, 8, 9, i 16. W pierwszym jest tylko 1785 osób zapisanych w księgach dobroczynności w ostatnim cyfra ta dochodzi do 2830. To są okręgi bogate; z pozostałych najszczęśliwszy, 17sty, batiniolski, ma jednak 5416 ubogich, piętnasty liczy ich 6190, wszystkie inne trzymają się między 8 i 10 tysiącami a tylko 11 ma 12.773 nędzarzy. Do owych 113.317 ubogich, zapisanych w rejestrach dobroczynności, doliczyć jeszcze należy 36.000 chorych, których lekarze cyrkułowi leczą w ich mieszkaniach, wynosi to zatem bez mała 150.000 ubogich. A są to tylko ubodzy znani, a przypuściwszy, że statystyka urzędowa nie objęła bardzo znacznej liczby biedaków, którzy cierpią nędzę nie śmiejąc wzywać publicznej pomocy, i którzy znani są tylko prywatnym dobroczynnym osobom, łatwo obliczyć, jak wielkich potrzeba wysileń chrześciańskiego miłosierdzia, żeby choć nieco ulżyć niedoli tych nieszczęśliwych zwłaszcza w chwilach drożyzny i ostrej pory roku

— **Los poborcy** podatkowego w Stanach Zjednoczonych nie jest wcale pozazdroszczenia godnym, jak się to okazuje z faktu urzędownie stwierdzonego, że w roku ubiegłym 27 urzędników podatkowych przypłaciło tam życiem swą gorliwość, a 48 zostało podczas pełnienia służby ranionych. Urzędnicy ci jednak zamknęli 3117 destylatur i aresztowali 6363 osób za niedozwolone prowadzenie gorzelnictwa. Podatek od wódki przyniósł w Stanach Zjednoczonych o 16 milionów dolarów więcej w roku ostatnim, niż w poprzednim; podatek od tytoniu dał w ostatnim roku państwu temu 40 milionów dolarów dochodu

— **Mormoni** amerykańscy w ostatnich czasach wysłali i do Austryi swoich agentów w celu jednania tutaj prozelitów dla tej sekty. Poseł Stanów Zjednoczonych w Wiedniu uprzedził o tem c. k. ministerstwo spraw zagranicznych. Agenci mormońscy podobno głównie zwrócili swą uwagę na okolice monarchii, niedostatkiem nawiedzone.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Opodatkowanie przemysłu domowego.

(§) P. Alfred Szczepański wniósł do Rady państwa petycyę w sprawie opodatkowania przemysłu domowego. Celem tej petycyi jest ustawodawcze uwolnienie przemysłu domowego od ciężarów, na które obecnie jest wystawiony głównie z tego powodu, że obowiązujące przepisy o podatku zarobkowym, nie odpowiadają już stosunkom dzisiejszym i w zastosowaniu bywają rozmaicie tłómaczone.

Zanim wskażemy bliżej osnowę petycyi p. A. Szczepańskiego zaznaczamy, że z inicyatywy kuratoryi dla spraw przemysłu domowego, sprawa ta podniesiona została już przed dwoma laty przez Wydział krajowy w okólniku wystosowanym do Wydziałów powiatowych i pouczającym te organa o stanie rzeczy. Wydział krajowy podniósł w tym okólniku, że podatkowi zarobkowemu podlegają według patentu z dnia 31 grudnia 1812 w klasie III (sztuki i przemysł) z pomiędzy przemysłowców te osoby, które uzyskały pozwolenie na prowadzenie prostego rzemiosła, dalej majstrowie i rzemieślnicy prawo majsterstwa posiadający, nakonie wolne profesye po miastach, o ile na samoistne utrzymanie wystarczają i nie należą do rodzaju usług podejmowanych wobec służbodawcy. Uwolnieni zaś od opłacenia podatku zarobkowego są według tego patentu pomiędzy innymi wszyscy pomocnicy, to jest ci, którzy pod nazwą parobków czeladników, sług, subjektów itd. za wyznaczoną płacę wykonują według oznaczonego czasu oznaczoną robotę przemysłowcowi, lub przedsiębiorcy. Pierwszy z powyższych przepisów uległ zmianie w skutek wprowadzenia w życie ustawy przemysłowej z r. 1859. Ustawa ta bowiem uchyliła instytucye cechów a tem samem i nadawanie prawa majsterstwa. Z kategoryi osób wyliczonych w patencie, jako podlegających podatkowi zarobkowemu, odpadła przeto kategorya przemysłowców, którzy posiadają prawo majsterstwa, tak, że obecnie należą według patentu do przemysłowców obowiązanych do opłacania podatku w klasie III osoby, które uzyskały od władzy przemysłowej koncesyę na prowadzenie przemysłu takiego, którego według ustawy przemysłowej bez zezwolenia władzy prowadzić nie wolno; dalej osoby, wykonywujące osobną przemysłowość (niezależnie od zezwolenia władzy), jeżeli przemysłowość ta daje im byt samoistny a wykonanie jej nie polega na stosunku służbowym. Według tej normy zatem przemysł domowy, pod którym ustawa rozumie zajęcie uboczne prowadzone obok innego głównego, które stanowi właściwe powołanie osoby i daje jej utrzymanie, nie podlega podatkowi zarobkowemu. To też ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 23 stycznia 1857 orzekło, że osobne zatrudnienia po wsiach, które służą do zaspokojenia własnych potrzeb, albo są niestałym z prowadzenia gospodarstwa wynikającym pobocznym zarobkiem jak n. p. tkactwo, które zatem wykonane bywają bez pomocników i na tak mały rozmiar, że same a nawet połączeniu z innem zarobkowaniem tego rodzaju do samoistnego bytu nie wystarczają — wolne są od podatku zarobkowego.

Celem tego okólnika było zwrócenie uwagi powiatowych organów autonomicznych na obowiązujące przepisy, aby mogły czuwać nad ich zastosowaniem i zapobiegać obciążaniu przemysłu domowego. Ile nam wiadomo okólnik ten odniósł skutek zamierzony, gdyż odtąd wpływać zaczęły do władz liczne reklamacye, którym Wydział krajowy nigdy poparcia nie odmówił. Jest to jednak skutek niezupełny, gdyż przepisy nie zostały tak uzupełnione, aby nie dopuszczały wątpliwości w pojedynczych wypadkach. Takie uzupełnienie przepisów stanowi właśnie cel wspomnianej na wstępie petycyi p. Alfreda Szczepańskiego.

Przemysł domowy i sprawy jego są — tak przedstawia rzecz p. Szczepański — tak w nauce gospodarstwa narodowego jak i w adminstracyi państwa przedmiotem wcale nowym. Chociaż lud od wieków przemysł domowy uprawia, przecież jego znamiona charakterystyczne, jego znaczenie, warunki od których zależy, od niedawna dopiero są zbadane i określone. Dzieje się to głównie z tego powodu, ażeby wszelkim środkom utrzymania biednego ludu torować drogi i gdzie się da środki te wytwarzać. Nie może więc zadziwiać, że sprawy przemysłu domowego i w Austryi nie są dotąd na drodze ustawodawczej należycie uregulowane, lecz są jakby prowizorycznie na drodze administracyjnej traktowane. W dotychczasowych przepisach nie przychodzi nawet wcale słowo „przemysł domowy“, ale używane są opisywania: „niecechowe rękodzieła“, „uboczne zajęcia“ i t. p. Rozporządzenia te nie mogą wcale zachodzących trudności rozwiązywać, ani przemysłu domowego ubezpieczać, gdyż najpierw, jako będące natury administracyjnej nie mają stanowczej doniosłości, nie mogą być pewną obroną dla zagrożonych interesów; powtóre wypowiadają one tylko ogólnikową zasadę, bez bliższego określenia, bez wskazówki, gdzie kiedy zastosowalność tej zasady można udowodnić.

Szczęśliwie jednak zdarza się, że ingerencya ustawodawcza nie potrzebuje wcale wejść w kolizyę z dotychczasową normą, lecz przypada jej tylko organiczne uzupełnienie i określenie tej normy. Zasada bowiem w przytoczonych powyżej rozporządzeniach objęta, lubo ogólnikowo wypowiedziana, jest jednak sama przez się ekonomicznie zdrową, odpowiada naturze rzeczy i mieści w sobie pojęcie, że przemysł domowy, jako taki nie może być uważany za osobną, samodzielną zarobkowość, gdyż jest tylko zajęciem pomocniczem, uzupełnieniem zawodu rolniczego, uprawy ziemi. Jeśli zatem czynniki ustawodawcze uznają za potrzebne zająć się tą sprawą, to potrzebują tylko dotychczasową normę wszechstronnie określić i wyjaśnić, tak żeby wszelka wątpliwość została usuniętą w interesie ludu rolniczego.

Po tym wywodzie p. Szczepański proponuje następujące bliższe określenia przedmiotu: Jako przemysł domowy, wolny od podatku zarobkowego, uznają się i mają być jako takie traktowane te zajęcia ludu wiejskiego, które 1) uprawiane są w zwykłem mieszkaniu, a żadnych umyślnie urządzonych osobnych warstatów i izb roboczych nie wymagają; 2) uprawiane są przez członków rodziny włościańskiej — bez udziału umyślnie dla ich uprawy utrzymywanych osobnych uczniów, czeladników, towarzyszy, podmajstrzych i t. p.; 3) uprawiane są nie ciągle, bez przerwy, przez cały rok, ale przeważnie w tych (6) miesiącach, kiedy roboty około roli mniej czasu i sił wymagają i wcale zarobku nie nastręczają, wreszcie zajęcia, 4) których wyroby przez dotyczących producentów nie są w osobnych sklepach i magazynach sprzedawane, lecz hurtownikom, lub na tazgach zbywane.

Pan Szczepański jest za tem, żeby o różnicy „głównych“, a „ubocznych“ zarobkowości zupełnie nie wzmiankować, raz dlatego, że nie ma żadnego kryteryum, któreby dawało możność dowodu, przekonania się, i ustanowienia granicy, a zatem musiałyby trwać i nadal spory i uciążliwości; powtóre, że jeżeli rolnik znajdzie w zajęciu nie bezpośrednio rolniczem, główne dla siebie źródło zarobku i utrzymania, to w takim razie z pewnością zmuszony będzie urządzić się wyraźnie jako rękodzielnik, przemysłowiec, podlegający zatem podatkowi zarobkowemu, zwłaszcza, że w takim razie zwykle całkiem przestaje zajmować się rolnictwem, a staje się wyłącznie rękodzielnikiem, na wsi osiadłym.

Powyższe cztery warunki dają się natomiast łatwo sprawdzić, gdyż jako kryterya do orzeczenia służą faktyczne stosunki. Przyjęcie takiego określenia ubezpieczyłoby przeto przemył domowy, na rzecz ludu wiejskiego, pomogłoby do jego rozwoju, a następnie dochody przemysłu domowego oddziałałyby korzystnie na rolnictwo, na ulepszenie uprawy roli i hodowli bydła; wo góle zaś przemysł domowy, jako wzrastająca pilność i praca, przyczyniłby się do podniesienia i materyalnego i moralnego stanu ludu wiejskiego.

Nie da się też zaprzeczyć, że wówczas wzrosła by na rzecz państwa siła podatkowa rolniczego ludu; nakoniec zaś trzeba pamiętać, że nawet wyroby przemysłu domowego same przez się, wcale z pod podatkowości wyjęte nie zostają. Wyroby te bowiem, gdy się raz dostaną do rąk hurtowników, kupców, eksporterów, tracą już swój specyalny charakter a stają się w ich sklepach, magazynach, ładugach, towarem kupieckim, podatkami obłożonym.

Podnieśliśmy ten projekt p. Szczepańskiego, jako zasługujący na uwagę i uznanie objaw powszechnego dziś zainteresowania się sprawami przemysłu domowego, który słusznie uważany jest za jeden z głównych i niewątpliwych w skuteczności środków podniesienia dobrobytu ludnosci wiejskiej.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł. do 12·25 zł., żyta 7·— zł. do 8·25 zł., jęczmienia 6·25 zł. do 8·— zł., owsa 6 zł. do 6·75 zł., kukurudzy 6·70 zł. do 7·80 zł., grochu kuchennego 8·75 zł., do 11·— zł., grochu pastewnego 6 zł. do 7·25 zł., fasoli 8·— zł. do 12·50 zł. wyki 6·— zł. do 6·50 zł., koniczyny 35·— zł., do 60·— zł., anyżu płaskiego 32·— zł. do 40 — rzepaku zimowego 10·— zł. do 11·65 zł., rzepaku letniego 9·— zł., do 10·75 zł., lnianki 9·— zł. do 10·— zł., nasienia lnianego 9 zł. do 12·25 zł., nasienia konopnego 7·50 zł. do 8·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 35·75 zł., do 36·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu (od 29 listopada do 6 grudnia) włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,221.200 kilogramów i 3.270 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały

się: zboża różnego rodzaju około 5,974.400, mąki i wyrobów mącznych około 273.200, nasion olejnych około 366.400, nafty i wosku ziemnego około 40.600, spirytusu około 214.500, jaj około 228.200 i węgli kamiennych około 822,900 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 553 sztuk wołów, 2.689 sztuk nierogacizny i 28 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,702.067 kilogramów i 150 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 121.830, mąki i wyrobów mącznych 39.610, nasion olejnych 1.300, drzewa budulcowego i opałowego 704,210, nafty i wosku ziemnego 6.240, spirytusu 12.790, jaj 1.030, wapna 2.000 i soli 35.162, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 125 sztuk wołów i 25 sztuk nierogacizny.

Wiedeń, 22go grudnia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2228 sztuk; między temi galicyjskich 645 tylko w średnim gatunku, węgierskich 1106 i niemieckich 477. Na środę zapowiedziano spęd 207 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Mimo mniejszego o 229 sztuk spędu i mimo zbliżających się świąt ruch nie był ożywiony, ceny pozostały niezmienione. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie 53—57 zł., za węgierskie 52—58 zł. w najprzedniejszym gatunku 60 zł., za niemieckie 52—61.50 zł., za krowy 51 do 54 zł., za byki 50—53 zł.

OSTATNIA POCZTA

Gabinet Waddingtona podał się do dymisyi, aby zrobić miejsce jeszcze „mocniej" republikańskiemu gabinetowi pana Freycineta. Ten ostatni jest osobistym przyjacielem Gambetty, wspólnikiem jego czynów z czasów dyktatury, a w rządzie dotychczasowym reprezentował on kierunek najbardziej „postępowy." Gabinet Freycineta będzie więc jednym krokiem dalej ku skrajnej lewicy, donoszą też, że nowy prorok republiki rozpoczął już układy z niektórymi naczelnikami radykalistów, aby ich skłonić do objęcia tek ministeryalnych. Zaraz na wstępie spotkała go jednak rekuza; p. Brisson, któremu ofiarował tekę spraw wewnętrznych, odmówił z powodu, że p. Freycinet jest przeciwnikiem powszechnej amnestyi. Mimo to wątpić nie można, że p. Freycinetowi powiedzie się w końcu złożyć gabinet z „liberalniejszych" niż poprzedni żywiołów, inna rzecz, czyli gabinet ten będzie miał warunki trwałości. Dzisiejszy skład Izby deputowanych jest tego rodzaju, że żadne ze stronnictw nie rozporządza w niej stałą absolutną większością. Izba ta według stronnictw dzieli się na trzy główne grupy: republikanów umiarkowanych, na których pan Waddington głównie się opierał, w liczbie około 240 głosów, radykalistów w sile 140 i konserwatystów w liczbie 150 głosami. Ponieważ rozporządzają 150 głosami. Ponieważ niepodobieństwem jest dla rządu opierać się na koalicyi dwóch skrajnych partyj, które razem reprezentują absolutną większość, będzie musiał p. Freycinet podobnie, jak poprzednik jego, szukać oparcia w najliczniejszej grupie umiarkowanych republikanów, i zapomocą zręcznych manewrów przyciągnąć do tej grupy najbardziej umiarkowane żywioły z grupy radykalistów. Zadanie niełatwe, p. Freycinet będzie bowiem narażony na to, że co zyska po skrajnej lewicy, to stracić może po stronie lewego centrum, jeżeli mianowicie posunie się za daleko w swych ustępstwach dla radykalistów. W każdym razie czeka nas ciekawe ekwilibrystyczne widowisko, od zręczności aktora zależeć będzie, jak długo ono potrwa, ale ciekawszem jeszcze jest pytanie: co będzie dalej?...

W senacie dnia 2[illegible] b. m. interpelował Paris (z prawicy) o uchwałę Rady municypalnej paryskiej z dnia 17 b. m., tyczącą się wykreślenia budżetu wyznań i pytał, czy uchwała ta jest legalną. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że zniewoli Radę municypalną jak i innych do szanowania ustaw. Rada niewłaściwie przekroczyła swoje atrybucye. Minister unieważnił też uchwałę wyrażającą to życzenie. W Izbie deputowanych zarzucał Raynal (radykalista) ministrowi wojny, że nie zarządził śledztwa dyscyplinarnego przeciw senatorowi Carayon Latour, który jest podpułkownikiem w armii terytoryalnej i uczestniczył w manifestacyi legitymistycznej. Minister odpowiedział, że się poddał zdaniu komisyi śledczej, poczem opuścił salę, udał się zaraz do prezydenta Grévy, aby się podać do dymisyi.

O tem zajściu w Izbie donoszą z innej strony: Interpelacya Raynala w Izbie wywołała burzę. Pytał on, czy minister wojny zawiesi w służbie podpułkownika armii terytoryalnej Carayon-Latour, który podpisał adres do hr. Chamborda. Minister Gresley odparł: Komissya śledcza uwolniła Latoura, nie można więc karać go. Keller rzekł, iż oficer armii terytoryalnej jest po za służbą niezawisłym politycznie. Tirard zbijał to zdanie w imieniu rządu, przeciw czemu prawica protestowała. Przerywano mowcom, co Gambetta zganił. W końcu Izba przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Do wiadomości, jakie przyniosły wczorajsze telegramy *Gazety* o demonstracyi konserwatystów w Leeds, dodajemy jeszcze następujące szczegóły. Tak Northcote jak i Bourke wystąpili zaczepnie przeciw zarzutom, czynionym rządowi przez Gladstona i Brighta. Northcote odparł z kolei wszystkie zarzuty, jakie Gladstone zrobił gabinetowi torysów z powodu złej polityki finansowej i wykazał najgrubsze błędy i widocznie fałsze w podanych przez Gladstona cyfrach. Mowca dowiódł, że Gladstone w podobnych stosunkach zupełnie tak samo sobie postępował, że ciężary i podatki dzisiaj nie są większe aniżeli były przed pięciu laty i z oburzeniem wystąpił przeciw teoryi Brighta, jakoby wszystkie kolonie i Indye były tylko źródłem słabości i niebezpieczeństwa dla Anglii. Co się tyczy Afganistanu to polityka rządu ma zawsze tylko na celu obronę posiadłości angielskich a nie anneksyę, na jedno tylko nie może zezwolić Anglia, to jest na to, aby zewnętrzna polityka Afganistanu była zawisłą od woli obcego mocarstwa. W kwestyi wschodniej odparł Bourke przedewszystkiem zarzut, jakoby Anglia wywołała wojnę. Nie rząd angielski, ale owi ludzie, którzy podżegali panslawistów rossyjskich, ale Gladstone, który emisaryuszów wysłał do Rossyi, aby jeszcze bardziej rozpalić zapał rossyjskiej partyi wojennej, sprowadzili wojnę. Anglia nie pragnęła sporu z żadnem mocarstwem europejskiem i spodziewa się, że będzie mogła pozostać na dobrej stopie z Rossyą; trudności, jakie powstały pomiędzy Anglią i Rossyą należy raczej przypisać zawikłaniom, jakie wprowadziły Rossyę szalone partye niż życzenia cara i jego bardzo mądrych doradców. Bourke starał się wykazać, że tylko silna Anglia może zapobiedz powszechnej wojnie, podczas gdy owi mężowie, którzy głoszą, że Anglia jest przeciążona i nie może spełniać swojej misyi, sprowadzają tylko niebezpieczeństwo wojny. Northcote z dumą oświadczył, że gdy Anglia się odezwie w radzie mocarstw europejskich, to słuchają i wierzą jej wszyscy. Misyą i zadaniem Anglii jest przeszkodzić temu, aby w razie zupełnego upadku Turcyi, Mała Azya i Mezopotamia nie dostały się w ręce Rossyi; dlatego zawarła Anglia konwencyę z Turcyą, dlatego zajęła Cypr.

O wycieczce hr. Szuwałowa do Varzinu, pisze berliński korespondent *Timesa*: „Pomysł tej wizyty nie wyszedł, jak mi się zdaje od kanclerza, lecz od samego Szuwałowa, a następstwem tego szczególnego życzenia hrabiego rozmówienia się z kanclerzem, było, że także lord Dufferin otrzymał zaproszenie, ażeby w podróży swej nie pominął Varzinu. Zdaje się, że dyplomaci nie zastanawiali się w Varzinie specyalnie nad żadnym przedmiotem, chociaż ks. Bismarck, jak wiadomo, interesuje się mocno stosunkami między Rossyą a Anglią i bez wątpienia skorzystał z wizyty reprezentantów dwóch tych mocarstw, azeby pomówić o przyszłości wzajemnych między niemi stosunków. Hr. Szuwałow wyraził nadzieję, że między Rossyą a Anglią przyjdzie do porozumienia, zwłaszcza, że obopólne interesa tych mocarstw są ze sobą zgodne." Ten sam korespondent opowiada dalej, że hr. Szuwałow na wyraźne życzenie cara Aleksandra, który życzy sobie mieć go w najbliższem swojem otoczeniu, powrócił do Petersburga. Owóż najliższe nawet chmurki cesarskiej niełaski dla hr. Szuwałowa rozwiały się zupełnie.

Według wiadomości otrzymanych w Petersburgu, Turkmeni ośmieleni swem zwycięztwem pod Gheok Tepe, przeszli w ofensywę i wykonali już kilka śmiałych napadów na terytoryum rossyjskie nad Kaspijskiem Morzem. Przerwali komunikacyę między portami a obozami rossyjskiemi a nawet zagrażają pozycyi rossyjskiej pod Czykislarem, w którego okolicy widziano już kilka razy silne hufce jazdy turkmeńskiej. W obozie panuje trwoga, nikt nie waży się wychodzić po za jego obręb, a rekonesans wysłany niedawno na zwiady, powrócił z wiadomością, że wszystko dokoła jest zupełnie spustoszone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowaną ustawę wojskową i ustawy o przedłużeniu traktatu handlowego z Niemcami i Francyą, o wcieleniu w obręb cłowy Bośnii, Hercegowiny, Istryi, Dalmacyi, Brodów i małych portów węgierskich i o zaprowadzeniu w tych krajach i miejscowościach podatku konsumcyjnego.

Wiedeń, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) Rektor praskiego uniwersytetu wręczył wczoraj p. ministrowi Stremayr memorandum przeciw memorandum czeskiemu.

Peszt, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) W sprawie zatargu między Turcyą a Czarnogórą donosi *Pester Lloyd*, że jakkolwiek Austrya i Anglia odmówiły interwencyi na rzecz Czarnogóry, mimo to oba te mocarstwa przedstawiły Porcie konieczność szybkiego wykonania traktatu berlińskiego przez odstąpienie okręgu Gussinie, i zapobieżenia tym sposobem groźnym następstwom. Ambasadorowie Anglii, Francyi i Włoch uczynili te same uwagi Porcie, a w końcu także ambasadorowie Niemiec i Rossyi. Porta na przedstawienia te odpowiedziała notą cyrkularną, w której zwraca uwagę na drażliwe postępowanie Czarnogóry i zaprzecza stanowczo, jakoby Mukhtar basza miał oświadczyć, że nie ręczy za wojska tureckie. Porta odwołuje się na dotychczasową swoją lojalność w wykonaniu traktatu berlińskiego i zapewnia, że spór graniczny z Czarnogórą będzie także pokojowo załatwiony. Oświadczenie to sprawiło dobre wrażenie na gabinetach europejskich.

Paryż, 23 grudnia. Freycinet nie przyjął misyi złożenia nowego gabinetu. Grévy prosił Waddingtona, aby zatrzymał prezydyum ministerstwa i zreorganizował gabinet. Waddington po 24 godzinach namysłu prosił prezydenta republiki, aby utworzenie nowego gabinetu powierzył Leonowi Say.

Londyn, 23 grudnia. (*Tel. pr.*) *Daily News* donoszą, że wszystkie większe miasta w Królestwie Polskiem otrzymać mają w styczniu 1880 r. autonomiczne municypia z polskim językiem obradowym.

Londyn, 23 grudnia. Przy wyborze do parlamentu w Sheffield wybrany został członek stronnictwa liberalnego. Waddy, 14.062 głosami przeciw konserwatywnemu kandydatowi, który otrzymał 13.584 głosów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 grudnia 1879, godzina 2 min. 15 Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt. 266·—, Akcye anglo-austr. 142·—, Akcye banku Union 97·50, Akcye kolei Karola Ludwika 244·25, Akcye kolei północnej 231·—, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 142·75, Akcye kolei Elżbiety 177·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 145·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 133·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·—, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 167·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 141·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·10, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 144·75, Rubel papierowy 1·21·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 118·50 Węgierskie losy 107·—, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 9[illegible]·67, Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 23 grudnia, godzina 5 minut. 37. Akcye kredytowe 287·80, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 244·75, Południowa —·—, Renta pap. 68·80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99·25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31$^1/_2$. Usposobienie —

Wiedeń, 23 grudnia godzina 10 min. 37, Akcye kredytowe 289·40, Anglo-austr. 143·30. Akcye banku Union 98·20, Kolej Kar. Ludw. 245·25, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31$^1/_2$, Rubel papierow. —·—·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włoś. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 22 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·— zł., żyto 10·25 do 10·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·— do 37·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·65 do 14·70 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 232·50, żyto —·—, spiritus loco 54·50, olej rzepakowy 59·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 72·25, olej rzepakowy 79·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 23 grudnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 750.19mm. Psychrometr suchy — 8.4°C. Psychrometr wilgotny — 8.4°C. Prężność pary 2.4mm. Wilgoć 100°/₀ Zachmurzenie 2. Wiatr SW1 Ozon 8

Temperatura powietrza — 6.7°R.

Stan barometru nad poziom morza 777.89mm.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 grudnia 1879.

Hotel George'a.

Pp. N. hr. Potocki z Maryampola. A. Czaykowski z Dusanowa. J. Wojtkiewicz z Podola rossyjskiego.

Hotel Angielski.

Pp. J. hr. Chomętowski z Rossyi. A. Aulich z Przewoźca. W. Jakubski z Wołynia. W. Mierzeński z Baryłowa. A. Szymanowski ze Spassowa. S. Holubiger z Czerniowiec.

Hotel Kuhna.

Pp S. Przesmycki z Halicza W. Jamiński z Rozdziałowa. K. Jusieński z Żółkwi. D. Müller z Zimnej wody.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. Bogdanowicz do Litatyna. K. Korytko do Krakowa. J. Pietruski do Rudy. Z. Słonecki do Jurowca. J. Starzyński do Baranowa. T. Suchodolski do Sławna. M. Wolański do Panszówki.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. [illegible] min 24 wieczór

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 58 rano (pociąg mięszany); o godzinie [illegible] min. 19 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. [illegible] min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz [illegible] min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 grudnia 1879

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	245 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	145 —	147 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	275	279 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	231 —	235 —
2. Lisy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	94 90	95 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	88 75	89 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	94 90	95 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	98 85	99 85
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	— —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	95 60	96 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	99 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98 —	100
5. Losy miasta Krakowa.	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	26 50	28 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 54
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 28	9 39
Półimperyał	9 55	9 65
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
„ „ papierowy	1 20—	1 22—
100 marek niemieckich	57 60	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 grudnia 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.65	68.80
luty sierpień	68.65	68.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.20	70.35
kwiecień-październik	70.20	70.35
Losy z roku 1854 po 250 złr.	125.50	126.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	166.50	167.—
„ „ 1864 „ po 50 „	165.50	166.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30.—	31.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.85	81.
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	92.—	93.—
Galicyi	95.80	96.30
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	85.—	85.75
Węgier	88.—	88.50
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	138.60	138.80
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	285.30	285.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	265.30	265.50
Gal. banku hip. po 200 zł.	810.—	820.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	591.—	593.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	177.75	178.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2307.—	2310.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	244.—	244.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	146.—	146.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	271.—	271.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	78.75	79.-
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	116.25	117.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zzkład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	103.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 20 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	87.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.50	95.—
„ „ „ po 5 proct.	94.50	95.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.40	99.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	99.70	100.
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	—.—	101.—
„ „ „ po 5 proc.	95.50	96.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	81.50	81.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.40	79.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	104.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.50	103.—
„ „ „ II. emisyi	101.50	101.75
„ „ „ III. „	101.25	101.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.75	85.25
z r. 1867	88.75	89.
z r. 1868	82.—	82.50
z r. 1872	78.—	78.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	78.80	79.20
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	106.75	107.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	18.—
Losy miasta Krakowa	20.20	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	39.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.25	36.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117.10
Paryż za 100 fr,	46.30	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.31.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.62.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 grudnia 1879

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	85
„ „ „ w srebrze	70	20
Renta w złocie	81	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	287	25
Londyn	116	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31—
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(8506 1—3) **Edykt.**

L. 6262. C k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 złr. 75 ct. w. a. przymusową publiczną sprzedaż realności wedle Dom II pag 296 w księdze głównej miasta Borszczowa na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej w Borszczowie pod l. 131 położonej.

Licytacya odbędzie się na dniu 19 stycznia 1880 i 16 lutego 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem w tutejszym sądzie z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 złr. jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum wynosi 404 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 30 października 1879.

(8438 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4131. W skutek wezwania c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 2go maja 1879 l. 11138, rozpisuje się celem zaspokojenia dłużnej galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6 raty dn, 1go lutego 1878 płatnej w kwocie 550 złr., 12 proc. zwłoki od 1go lutego 1878 do dnia zapłaty, pozostającego kapitału do spłacenia 8959 złr. 24 kr., kosztów egzekucyjnych 17 zł. 22 cnt., tudzież obecnie przyznanych dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 40 zł. 96 cnt. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 14 daw. 1 wyk. hip. 14 w Dębnikach położonej p. Charlesa i Freidli małżonków Seymanów własnością będącej, a to na trzech terminach, w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi suma 17900 zł. w. a., wadyum 1790 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze d. 1 sierpnia 1879.

(8432 1—3) **Edykt.**

L. 15857. C. k. Sąd obwodowy w Samborze na rekwizycyę c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 6 września b. r. do l. 40533 rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia tegoż pretensyj w kwocie 5958 zł. 31 ct. 7 prc. odsetkami od dnia 2 grudnia 1878 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 28 zł. 77 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż części dóbr Dzieduszyce małe Dom. 77 pag. 427 w galic. tabuli krajowej zapisanej w powiecie Stryjskim leżącej własnością masy spadkowej Klementyny z Rudnickich Broniewskiej będącej w dwóch terminach a to dnia 19 lutego i dnia 24 marca 1880 każdym razem o godz. 10 rano, w których to terminach rzeczone dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Gdyby rzeczona część dóbr w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie zostały tedy celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, z tem że niestawający na termini wierzyciel hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37770 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 10 proc. tej sumy. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia a mających oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych narzeczonej właśnie części dóbr zabezpieczonych którym by niniejsza uchwała albo wcale nie, lub w należytym czasie doręczoną niebyła jako i też i tych którzyby, po dniu 6 sierpnia 1879, z wierzytelnościami swemi do tabuli krajowej weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Pawlińskiego w Samborze.

Sambor 11 listopada 1879.

(8473 1—3) **Edykt.**

L. 6354. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Benjamina Friedberg w kwocie 10 zł. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod l. 56 w Radawie Fedka Król własnego na dniu 29 stycznia i 26 lutego 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 50 zł. lub wyżej, zaś na dniu 1 kwietnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 25 października 1879.

(8496 1—3) **Edykt.**

L. 8382. C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości że na 16 stycznia 1880, 30 stycznia 1880 i 10 lutego 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Jabłonicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia sumy 50 złr. z pn. na rzecz Herscha Arzta.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 160 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 25 listopada 1879.

(8495 1—3) **Edykt.** L. 6766.

W dniach 16 stycznia 1880, 23 stycznia 1880 i 30 stycznia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 184 w Delatynie położonej, małoletnich sukcesorów Stefana Abramiuka własnej celem zaspokojenia 10 złr. 4 ct. w. a. z pn na rzecz Josla Majera, każdym razem o 10tej rano. Cena wywołania wynosi 100 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Delatyn 26 października 1879.

(8483 1—3) **Edykt.**

L 5753. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości że na mocy rozporządzenia Kołomyjskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 16 października 1879 l. 10041 Iwana Koubla z Harasymowa za marnotrawcę i do zarządu majątkiem swym niezdolnym uznaje, ustanawiając dla niego kuratorem Iwana Szewadzuckiego gospodarza z Harasymowa.

Obertyn dnia 1 listopada 1879.

(8488 1—3) **Edykt.**

L. 18174. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Tarnowski zawiadamia, że Jędrzej Moskal z Mikołajowic za marnotrawcę uznanym, i dla tegoż Marek Jarosz z Mikołajowic kuratorem ustanowionym został.

Tarnów [illegible] listopada 1879.

(8512 1—3) **Edykt.**

L. 24[illegible] k. sąd powiatowy w Liszkach ogł[illegible] celem zaspokojenia pretensyi B[illegible]gerlinga w kwocie 480 zł. z pn. odb[illegible] się w tutejszym sądzie w d. 28 stycznia, 24 lutego i 31 marca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 33/128 w Liszkach położonej, Kaspra Kosponda własnej i ciała tabularnego niestanowiącej, w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 800 złr. w trzecim także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Liszki dnia 28 września 1879.

(8490) **Obwieszczenie**

L. 10013. C. k. sąd powiatowy ogłasza że komisya hipoteczna ukończywszy dochodzenia miejscowe dla założenia księgi gruntowej w gminie Łopusznie złożyła arkusze posiadania i inne akta do tych dochodzeń się odnoszące w tymże sądzie do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można ustnie lub pisemnie do c. k. sądu powiatowego lub na dniu 29 grudnia 1879 u kierującego dochodzeniem na którym to terminie w razie zgłoszenia zarzutów także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Bóbrka dnia 10 grudnia 1879.

(8475) **Obwieszczenie.**

L. 57049. C. k. sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa Dawida S. Bacha, podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie dokonanego dnia 4 grudnia b. r. wyboru adw. Dr. Wilhelm Zucker zarządcę, zaś adw. Dr. Bodek tegoż zastępcą dla masy rozbiorowej Dawida S. Bacha zamianowany został.

Lwów 6 grudnia 1879.

(8491) **Ogłoszenie.**

L. 174 Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Zakliczyn z terminem do wnoszenia zarzutów do 5 stycznia 1880

Wojnicz 19 grudnia 1879.

(8492) **Ogłoszenie.**

L. 7043 i 8546. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg gruntowych w gminach katastralnych Metenów i Młynowce z Grabkowcami w obrębie c. k sądu powiatowego w Zborowie położonych, składa się protokoła tych dochodzeń z dotyczącemi arkuszami w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołami parcelowemi do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym w dniu 31 grudnia 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia kriąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego

Zborów dnia 17 grudnia 1879.

(8510) **Ogłoszenie.**

L. 5439. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łaskowic.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 29 grudnia 1879 w którym to dniu w razie wniesionych zarzutów, dochodzenia dalsze prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Badzanów dnia 17 grudnia 1879.

(8509) **Ogłoszenie.**

L. 5438. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi grutowej dla gminy Skomorosze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 28 grudnia 1879 w którym to dniu wrazie wniesionych zarzutów, dochodzenia dalsze prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów dnia 17 grudnia 1879.

(8489) **Obwieszczenie.**

L. 10012. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia księgi gruntowej dla gminy Hlebowic wielkich w siedzibie sądu w Bóbrce d. 30 grudnia b. r. o godzinie 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Bóbrka dnia 18 grudnia 1879,

(8487 1—3) **Edykt.**

L. 13080. Sąd pow. miej. del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 23 stycznia, 13 lutego, 6 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 455 w Rzeszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Maryi Opolskiej i spadkobierców ś. p. Jana Opolskiego własnej, na rzecz Juliana Bętkowskiego po 600 złr. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1428 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 142 złr 80 kr.

Resztę warunków licytacyi ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 28 listopada 1879.

(8258 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17355. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Chunę Klausnera, jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż p. Józef Müller przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dra. Malawskiego z substytucyą adwokata dra. Jarockiego na kuratora któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8423 3—3) **Edykt.**

L. 1322. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Maxyma Sokołowskiego, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po matce Pelagii Sokołowskiej z Wyszowadki złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Fedorem Rozdzielskim z Wyszowadki przeprowadzoną zostanie.

Żmigród dnia 1 sierpnia 1879.

(8323 2—3) **Edykt.**

L. 18461. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w stanie biernym realności l. k. 48 miasta w Drohobyczu, jak Dom Civ. Tom. 3 pag. 669 n. 11 haer. na rzecz gminy miasta Drohobycza zaintabulowanej, zaintabulowaną jest od roku 1811 wierzytelność hipoteczna w kwocie 62 złr. 30 ct. na rzecz Leona Nazarewicza.

Na prośbę gminy rzeczonej z 1 września 1879 l. 18461 o umorzenie wierzytelności wzywa się Leona Nazarerewicza lub jego dziedziców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu roku najdalej do dnia 31 października 1880 r. roszczenie swe do takowej w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej za umorzoną i z ksiąg publicznych wykreśloną zostanie.

Drohobycz 18 września 1879.

(8441 2—3) **Edykt.**

L. 1850. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Chaje Gawer przeciw Dmytrowi i Semaniowi Woroszczukom pto 100 złr. w. a., odbędzie się w terminach 21 stycznia, 23 lutego i 19 marca 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i 17 w Jackowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 143 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Akt oszacowania warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 maja 1879.

(8385 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4835. Niewiadomego z życia i pobytu Arona Frühmana zawiadamia się, że Alter Chiel Kanner dnia 25 listopada 1879 l. 4835 przeciw niemu wniósł skargę o 237 złr. 50 ct. w. a. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Früchman w Dębicy wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższy termin albo osobiście się jawił, albo innego pełnomocnika ustanowił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, inaczej spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie a pozwany złe skutki z zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8439 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8631. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 23 listopada 1878, l. 58395 przedsięweźmie celem wydobycia reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Michała i Katarzyny Kalików się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 40 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskim położonej, w dniach 29 stycznia, i 4 marca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1745 zł. wadyum wynosi 175 zł.

Jeżeli na powyższych terminach rzeczona realność za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 marca 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 23 października 1878 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie P. Karola Bercharda c. k. notaryusza w Szczercu.

Szczerzec 15 listopada 1879.

(8433 2—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia Jana Zawadzkiego i Zygmunta Stepnawskiego z miejsca pobytu niewiadomych, że z przyczyny prowadzonej przeciw nim przez Sarę Goldę Halpernową egzekucyi o sumę 176 złr. 48 ct. w. a. z pn. kuratorem dla nich adw. dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 lipca 1879.

(8339 2—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni iż w r. 1859 Stefan Skorodyński z pozostawieniem spadkobierców z ustawy jakoto Antoniny i Teresy Skorodyńskich tudzież z pozostawieniem kodycylu zmarł; gdy miejsce pobytu obu spadkobierczyń jest niewiadomem, przeto wzywa je sąd aby się w ciągu roku jednego od dnia poniższego w sądzie tutejszym zgłosiły i deklaracyę swą wniosły lub w tym celu ustanowionemu kuratorowi tychże Janowi Sikocińskiemu z Chyrowa informacyi udzieliły lub też wreszcie inego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Starasól dnia 9 grudnia 1879.

(8430 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Uścieczku czyni się powszechnie wiadomo, że wsprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Feidze Stupp pto 31 ct., 7 złr., 1 złr. 75 ct., 30 złr., 15 złr. 75 ct. i 1 złr. 76 ½ ct. w. a. z pn. z miejsca pobytu niewiadomej egzekutce Feidze Stupp postanawia się za kuratora Anczla Badlera z Tłustego i wzywa się Feigę Stupp, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowody, jakie przeciw żądaniu w tej sprawie stawić może, udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Uścieczko dnia 19 października 1879.

(8394 2—3) **Edykt.**

L. 4952. W c. k. sądzie powiatowym w sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 61 złr. 37 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 525 Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do [illegible] p. Jana Wilczańskiego należący na rze[illegible] pożyczkowej miejskiej w Sądowej W[illegible] w trzech terminach a to dnia 21 sty[illegible] 5 lutego i 24 marca 1880, każdym r[illegible] 0 godzinie rano. Cena wywołania 4[illegible] zł. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w ts. registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 2 grudnia 1879.

(8386 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4833. Niewiadomego z życia i pobytu Arony Frühmana zawiadamia się, że Benjamin Recht dnia 25 listopada 1879 l. 4833 przeciw niemu wniósł skargę o 96 złr. 2 ct. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Frühman w Dębicy, wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 godzinie rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższym terminie albo osobiście się jawił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej spór ten z kuratorem prawomocnie przeprowadzonym będzie i pozwany złe skutki ze zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8345 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11195. Celem zaspokojenia wierzytelności Laji Rose w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. 19 i połowy wyk. hip. 20 w Ujkowicach położonej masy spadkowej po ś, p. Józefie Duniec własnej w dniu 19 stycznia 1880 w dniu 17 lutego 1880 i w dniu 17 marca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 760 zł.

Zakład wynosi 76 zł.

Warunki ilcytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 30 września 1879.

(8436 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5320. Dnia 20 stycznia, 24 lutego i 23 marca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 93 w Hnizdyczowie Iwana Mykietczyna własna ciała tabularnego niestanowiąca na 282 zł. w. a. oceniona, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 282 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 30 września 1879.

(8435 2—3) **Edykt.**

L. 10549. C. k. Sąd pow. m. del. w Rzeszowie ogłasza iż w dniach 27 stycznia 27 lutego 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 137 sub. rep. 31 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Stanisława Kruczka własnej na zaspokojenie pretensyi Hersza Habera 60 zł. 50 ct. z pn. z większej 240 zł. a. w. pochodzącej na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową 1908 zł. a. w. lub wyżej zaś na 3 terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 190 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Rzeszów dnia 6 grudnia 1879.

(8336 2—3) **Edykt.**

L. 6604. C. k. sąd powiatowy rozpisuje relicytacyę na realność nr. 49 w Budach przeworskich Józefa Kurka własną celem zaspokojenia 180 zł. Nechy Trauring na dzień 20go lutego 1880 na godzinę 10 rano w zabudowaniu sądowym pod warunkami licytacyi z 21 sierpnia 1877 l. 6726 w tej Gazecie Nr. 253, 254, 255, edyktami ogłoszonej.

Przeworsk 8 października 1879.

(8249 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17346. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia p. Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie p. I. Salamona prowizoryczną sekwestracyę jego ruchomości celem zabezpieczenia wierzytelności p. I. Salamona w kwotach 1000 złr., 1000 złr. i 2318 złr. 25 ct. w. a. z pn. dozwolono i dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Malawskiego ze substytucyą p. adw. dr. Jarockiego ustanowiono, któremu zapadła dlań uchwała doręczoną zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8251 2—3) **Edykt.**

L. 17456. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chune Klausnera, że I. Salamon wniósł przeciw niemu w dniu 4 grudnia 1879 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1000 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Klausnera adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Feliksa Jarockiego kuratorem ustanowiono i temuż nakaz zapłaty sumy doręczony zostaje.

Tarnów dnia 4 grudnia 1879.

(8418 2—3) **Edykt.**

L. 6944. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Laus przeciw leżącej masie spadkowej po Tomaszu Preisnerze pto 63 zł. 30 ct. z pn, w trzech terminach dnia 3go lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1880 o godz. 10 rano przedsięweźmie egzekucyjna sprzedaż ⁵/₄ morgów gruntu i pastwiska parc. gruntowa 827 oznaczonego dwóch morgów gruntu par. 828 oznaczonego do realności pod l. k. 23 w Wysoce położonej należących przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szasunkową przy trzecim także poniżej tej ceny.

Zakład 22 zł.

Reszta warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Łańcut 30 października 1879.

(8426 2—3) **Edykt.**

L. 42000. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 1213 zł. 39 ½ ct. w. a. na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 830¼ położonej a względnie resztującej ceny kupna takowej zaintabulowanej odbędzie się ponowna relicytacya tejże reaalności w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 5 lutego 1880 na którym takowa także poniżej ceny szacunkowej ustanowionej w kwocie 10921 zł. 90¼ ct w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w obwieszczeniu przybitem za kratami w zabudowaniu tut. sądowem, lub w tut. sąd. registraturze.

Oraz zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jana i Klarę małż. Czerwińskich, Włodzimierza Michlika, Antoninę Tefon, Wincentego Lewkowicza, Konradę Michlik i Maryę Grąbczewską, tudzież tych którzyby po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągów tabularnych do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu przed terminem licytacyjnym niemogła być doręczoną, że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dra Skałkowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra Krówczyńskiego.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8309 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4308. W dniach 22 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 26 subrep. 58 w Cieniawie położonej dłużnika Iwana Matulaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 4 listopada 1879.

(8443 2—3) L. 6 2223

Zaproszenie

do ponownej pertraktacyi ofertowej, która się odbędzie na dniu 29 grudnia 1879 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy belek powałowych do budowy 2giej części gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki pod jakimi rzeczona dostawa przedsiębiorcom oddaną będzie, i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 14 grudnia 1879.

(8440 2—3) **Edykt.**

L. 6582. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Daniłów, że c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie, wytoczył przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1879 l. 6582 pozew o zapłacenie 187 złr. 51 ct., wskutek czego do rozprawy termin na dzień 4 lutego 1880 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Wzywa się więc Iwana Daniłów, aby na wyż wymienionym terminie osobiście stanął, albo potrzebne do obrony środki dowodowe P. Karolowi Berchardowi c. k. notaryuszowi w Szczercu, jako ustanowionemu dlań zastępcy prawnemu udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Szczerzec 31 października 1879.

(8431 2—3) **Edykt.**

L. 11253. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że konkurs uchwałą z 19 października 1878 do l. 9604 na majątek Baltazara Patkowskiego w Kołomyi otworzony, zniesionym został.

Kołomyja 27 listopada 1879.

(8445 2—3) **Edykt.**

L. 52375. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia sum 3443 złr. 75 ct., 3443 złr. 75 ct. i 94480 złr. 34 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Rodatycze i Haliczanów jak dom 383 p. 89 n. 8 haerd Antoniego Machana własnych w jednym terminie a to 29 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole, na którym to terminie te dobra i poniżej ceny wywołania w kwocie 275.000 złr. za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 27500 złr.

O tem zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych lub do rąk wykazanych pełnomocników, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 stycznia 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mających dóbr Rodatycze i Haliczanów weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż onych dozwalająca z jakiegobądź powodu wczas przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adwokata dr. Dziubińskiego któremu adwokat dr. Kuczkiewicz się substytuuje.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8437 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4675. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjn licytacya realności pod l. 18 w Dębnikach pod Krakowem położonej, według księgi hipotecznej gminy kat. Dębniki, własność współdłużnika Józefa Idzikowskiego stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 19 września 1879.

(8313 3—3) **Edykt.**

L. 32369. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Tadeusza Oksza Orzechowskiego, że firma handlowa „braci Goldstein“ z Kattowitz przeciw niemu i Karolinie Orzechowskiej, wniesła w sądzie tutejszym pozew l 32369/79 o wydanie nakazu zapłaty 2700 złr. wskutek którego nakazem z dnia 10 grudnia 1879 l. 32369, pozwanym zapłacenia powyższej sumy w trzech dniach lub wniesienia w tym samym czasie zarzutów, polecono i dla niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza Oksza Orzechowskiego kuratora w osobie adw. Eibenschütza ze substytucyą adwok. Wołyńskiego z Krakowa ustanowiono.

Wzywamy więc Tadeusza Orzechowskiego, aby się albo sam w sądzie tutejszym zgłosił, albo kuratorowi środki obronne podał, lub innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi oznajmił gdyż inaczej skutki z zaniedbania tych ostrożności nastąpić mogące, sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 10 grudnia 1879.

(8338 3—3) **Edykt.**

L. 5197. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej firmy Grabscheid & Maneles w Samborze przeciw Dawidowi Laugeuauer pto 43 złr. dla egzekuta z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. Szymona Achtel z Starejsoli mianuje i o tem Dawida Laugenauera w tym celu uwiadamia, by kuratorowi swemu udzielił informacyę lub osobę pełnomocnika jego sądowi temuż wskazał.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 9 grudnia 1879.

(8414 3—3) **Edykt.**

L. 12807. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 28 stycznia 1880, 26 lutego 1880 i d 7 kwietnia 1880, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej $1/3$ realności Tomka Kulasa l. k. 105 w Dzwinogrodzie na 170 złr. oszacowanej celem ściągnięcia pretensyi Chaima Abrahama Selzera 50 złr. w. a. z pn. pod warunkami które z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 16 listopada 1879.

(8415 3—3) **Edykt.**

L. 4150. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włośc. przeciw Wasylowi Hawryszczyszynemu kwoty 200 złr. w. a. z 12 proc. odsetkami od 3 października 1873 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 złr. 12 ct. egzekucyjnych 5 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 21 w Stronnie położonej, w trzech terminach a to dnia 22 stycznia 1880 i 19 lutego 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 1go kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 26 września 1879.

(8410 3—3) **Edykt.**

L. 6129. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1880 o godz. 10tej przed połudn. odbędzie się w Chołojowie licytacya realności pod l. 212 w Chołojowie położonej, Iwasia i Maryśki Szaynohów własnej na rzecz Samuela Droka celem zaspokojenia 180 złr. z pn.

Cena wywoławcza 690 złr.

Wadyum 69 złr.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 26 września 1879.

(8261 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17373. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Chunę Klausnera jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż Jakób Kohane przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 970 złr. z pn. wniósł.

Ponieważ pobyt zapozwanego Chuny Klausnera jest niewiadomy przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczenstwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Malawskiego ze substytucyą adw. dr. Jarockiego na kuratora, któremu wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczony zostaje

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8413 3—3) **Edykt.**

L. 14046. C. k. sąd obwodowy uwiadamia Alberta Kowaczka z życia i pobytu nieznanego że przeciw Henrykowi Schwenznerowi i przeciw niemu dr. Erazm Łobaczewski pozew o uznanie własności i prawa posiadania części parceli lasowej nr. 1745 w objętości 43 morgów 758 □° do Zagórza należącej „Głębokie“ zwanej wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 14046 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanego Alberta Kowaczka kuratora w osobie adwokata dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata dr. Mendrochowicza, i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 10 grudnia 1879.

(6346 3—3) **Edykt.**

L. 24285. Dnia 22 stycznia, 19 lutego i 18 marca 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. II publiczna sprzedaż przymusowa realności ciała tabulanego nie stanowiącej a dłużnika Józefa Gerczaka własnych w Rychcicach pod l. k. 166/93 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 10 czerwca 1870 wymienionemi gruntami i przynależytościami w celu zspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Zakład 30 zł.

Realność sprzedaną zostanie za jakolwiek cenę.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 23 listopada 1879.

(8420 3—3) **Edykt.**

L. 3792. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Etie Roth przeciw Semkowi Łuków wywalczonej sumy 40 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w Korszytowie położonej w dniach 15 stycznia 1880, 18 lutego 1880 i 16 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przeprowadzoną zostanie, że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania 50 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 złr. w. a. a resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 10 czerwca 1879.

(8327 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8214. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej Mikołaja Fili w kwocie 56 złr. a. w. z procentami 6 prc. od dnia 16 czerwca 1869 bieżącemi, kosztów w ilościach 7 złr. 78 ct., 7 złr. 12 ct., 9 złr. 90 ct. i 5 złr. 82 ct w. a. już przyznanych, oraz kosztów tego podania w kwocie 13 złr. w. a. się przyznających przedsięwziętą zostanie w sądzie pow. w Wadowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. k. 343 st. 326 n. na gotowiźnie, połowy piwnicy, połowy stodoły i połowy ogrodu do tego domu należących, wreszcie połowy gruntu w obiętości 10 zagonów, w Wadowicach położonych, do dłużników Julianny Papierz 4o Sławiec, a względnie tejże masy spadkowej, i nielet. Karoliny Papierz należących na dniu 19 lutego, na dniu 18 marca i na dniu 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena pierwszego wywołania wynosi 142 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wadowice dnia 20 listopada 1879.

(8408 3—3) **Edykt.**

L. 5968. Podaje się do publicznej wiadomości że dnia 16 stycznia 1880 o godz. 10 przed południ. odbędzie się w Chołojowie licytacya realności pod l. 191 w Chołojowie położonej, Dmytra Olejnika własnej na rzecz zakładu kredyt. włośc. celem zaspokojenia 445 złr. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 1490 złr.

Wadyum 149 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 16 września 1879.

(8421 3—3) **Edykt.**

L. 3793. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojania przez Ettie Roth przeciw Hnatowi Bigus wywalczonej sumy 60 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10 w Korszyłówce położonej, w dniu 15 stycznia, w dniu 18 lutego i w dniu 16 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przeprowadzoną zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 80 złr. w. a. zaś na trzecim terminie i poniżej tej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów 10 czerwca 1879.

(8422 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7271. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Markusa Steinberg w kwocie 140 złr. w. a. z pn. zostanie przeprowadzoną sprzedaż realności pod l. spis. 83 w Pomorzanach położonej, Abrahama Dimanda własnej, w trzech terminach dnia 27 stycznia, dnia 24 lutego i dnia 1 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 495 złr. w. a., zaś na trzecim terminie i niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 49 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowana można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 12 września 1879.

(8290 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16367. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya pertraktująca spadek po ś. p. Ignacym Orliku z Tarnowa ustanawia dla nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Sojki kuratorem adwokata krajowego dr. Forysta w Tarnowie.

Tarnów dnia 20 listopada 1879.

(8427 3—3) L. 10175.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. nadinżyniera w randze VIII i kilku posad c. k. Inżynierów w randze IX, a ewentualnie adjunktów budownictwa w randze X klasy z systemizowanemi dla tychże poborami w galicyjskiej rządowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszym konkurs do 20 stycznia 1880.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomość języków krajowych, a to zostający już w służbie w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie 16 grudnia 1879.

(8409 3—3) **Edykt.**

L. 5950. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 16go stycznia, 17 lutego i 17 marca 1880 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie realność pod l. 32 w Stawinie położona, Macieja Gwinarewicza własna, na rzecz Simchy Geislera celem zaspokojenia 400 zł. z pn.

Cena wywoławcza 2050 zł.

Wadyum 205 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 20 września 1879.

(8434 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13203. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 48 zł., 3 zł. 50 cnt. w. a. z pn. przez Frimę Itę Thau pw. Dmytrowi i Naści Melny zukom, wywalczonej, odbędzie się dnia 22 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tuj przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczej w Werbiążu wyżnym pod l. 105 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 250 zł. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 25 zł. w. a. cena wywołania wynosi 250 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja 11 października 1879.

(8469 2—3) **Edykt.**

L. 5091. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 złr. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapiału w kwocie 72 złr. 97 ct. z p. n. odbędzie się na rzecz galicyj. zakładu kredytowego ziem. (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: 13 stycznia, 17 lutego i 30 marca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Szymona Dudy własnej, pod l. w. h 51 w Ostrowie Borek w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Bochnia dnia 30 października 1879.

(8466 2—3) **Edykt.**

L. 18567. C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Loevensohna w kwocie 129 złr. publiczna przymusowa sprzedaż realności, według wykazu hipotecznego l. 25 gminy Baikowce, na imię ś. p. Mikołeja Hamuluka intabulowany — w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 o godzinie 10 przed południem na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 850 złr. a na trzecim za jakąkolwiek cenę przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 85 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1879.

(8474 2—3) **Edykt.** L. 54892.

Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomści, że w celu zrealizowania majątku krydalnego Ferdynanda Grunda odbędzie się licytacya $6/7$ części realności pod l. 68 i 69 $1/4$ we Lwowie położonych, wedle Dom. 72 p. 304 i 305 n. 30 i 31 haer. i Dom 163 pag. 387 nr. 25 i 26 haer. masy konkursowej Ferdynanda Grunda własnych w jednym terminie, a mianowicie na dniu 22 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu krajowego, przy którym wspomniane części tych realności także i niżej ceny szacunkowej 25260 złr. a. w. wynoszącej, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2500 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nie mniej wierzycieli, a to Konstantego hr. Zamojskiego, a względnie tegoż syna i domniamanego spadkobiercę Tomasza hr. Ordynata Zamojskiego, jako za granicą zamieszkałego, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Jentę Ludmerer i Feliksa Oelberga niemniej z miejsca pobytu niewiadomych, Aleksandra, Teofila, Ludwika, tr. im. Prohaskę i Mendla Adlersberga nareszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo zastawu na $6/7$ częściach realności pod l. 68 i $69^1/_4$ we Lwowie położonych nabyli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna lub następne wcale nie lub nie dość wcześnie były doręczone do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Kuczkiewicza, z substytucyą adwokata Dra Łubińskiego ustanowionego, tudzież przez edykta z wezwaniem, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych kroków do przestrzegania swych praw użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(8480 1—3) Zl. 1850.

Rechnungs - Officialstelle

bei der Buchhaltung des k. k. Staatsgestütes **Radautz** in der **Bukowina.**

Bewerber um diese Stelle, mit welcher die X Rangsklasse und der derselben entsprechende Gehalt, so wie die systemmässige Aktivitätszulage im Halben Ausmaße und das Naturalquartier, bei dem Abgange eines solchen aber die Aktivitätszulage im vollen Ausmaße nebst dem jährlichen Natural-Deputate von 196 kig Weizen, 540 kgl. Korn, 160 klg. Gerste, 4032,43 klg. Kuhheu, 20.46 klm. hartes Brennholz und 57.55 Ares Ackerfeld-Benützung verbunden ist, haben ihre gehörig instruirten Gesuche bis längstens 31 Jänner 1880, bei der Direktion des oberwähnten k. k. Statsgestütes zu überreichen.

Hiebei wird bemerkt, daß nur auf Bewerber, welche sich bereits im aktiven Staatsrechnungsdienste befinden, Rücksicht genommen werden wird und Bewerber mit Ausbildung im administrativen Rechnungsdienste und mit Kenntnissen der landwirthschaftlichen Verrechnuug und Buchführung den Vorzug haben.

Radautz am 20 Dezember 1879.

(8499 2—3) L. 10303.

Konkurs

Celem obsadzenia dwóch posad rewidentów w randze IX klasy ewentualnie oficysłów w randze X i asystentów w randze XI klasy przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się konkurs do 20 stycznia 1880.

Ubiegający się o powyższe posady winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi służbowej wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(8468 2—3) **Edykt.**

L. 5092. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadania, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w k. 83 z. 5 c. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 13 stycznia, 17 lutego i 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Imiołka własnej pod l. 20 w Ostrowie szlachec. w powiecie Bocheńskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 30 października 1879.

(8465 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11106. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że w roku 1880 ogłaszać będzie wpisy po rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta lwowska“, „gazeta wiedeńska“, i „Przegląd administracyjny i sądowy“; zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkujących, tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

Złoczów dnia 17 grudnia 1879.

(8484 1—3) **Edykt.**

L. 19000. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Rogużno w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Strzeszyn w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Trzciana z miejscowością Słotwinka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Janczowa w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Przyszów kameralny, Narty, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Tymowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Podedworze z miejscowością Wójtowstwo, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Biertowice, Bęczarka, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Borek Fałęcki, Sidzina, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Szczyrk z Salmopolem, w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Witkowice w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Jawornik w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Lanckorona miasto z przedmieściami Łaśnica i Jastrzębia, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Studzian w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 1 stycznia 1880, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną najdalej do dnia 28 lutego 1881, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy, nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Te nowe księgi nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych.

Kraków 10 grudnia 1879.

(8507) **Ogłoszenie.**

L. 5436. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Zwiniacza.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 29 grudnia 1879, w którym to dniu w razie wniesionych zarzutów, dochodzenia dalsze prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów dnia 17 grudnia 1879.

(8508) **Ogłoszenie.**

L. 5437. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, iż złożone w tymże zostały arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Młyniska.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą na dniu 28 grudnia 1879 w którym to dniu wrazie wniesionych zarzutów, dochodzenia dalsze prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Budzanow 17 grudnia 1879.

(8515 1—3) **Edykt.**

L. 26217. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Franciszka Wiktoryna 2ga im. Gajdeczkiego o utworzenie ciała tabularnego dla gruntu pochodzącego z realności pod l. k. 352 w Przemyślu na Podgórzu, powiecie sądowym w Przemyślu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającego się;

a) z parceli gruntowej l. 335 graniczącej na zachód z parcelą gruntową l. 253 na południe z parc. grunt. l. 334 na wschód i północ z parcelą gruntową l. 334 objętości 1 morg 647 kwd. sążni;

b) z parceli grunt. l. 336 i 337 graniczących od wschodu z gruntem Atanazego Lubińskiego i Katarzyny Kowalskiej od zachodu i południa z gruntem Michała Nehrebeckiego od północy z parcelą gruntową l. 3338 w objętości 2 morgi 1196 kwd., razem 4 morgi 243 kwd. sąż. c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1880 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go lipca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 listopada 1879.

(8516 1—3) **Edykt.**

L. 23490. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Emilii z Adelsgruberów Ojakowej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności własnością tejże będącej w Stanisławowie pod l. $240^{2}/_{4}$ w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z murowanego domu mieszkalnego frontowego od ulicy lipowej, z przybudową nem skrzydłem drewnianem, dalej budynku gospodarczego drewnianego i ogrodu c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lutego 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lutego 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 października 1879.

(8472 2—3) **Edykt.**

L. 14556. C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 22 i 23 na Łanach w Stryju w sprawie Pawliny Galińskiej przeciw Emilii Zofii 2im. Jackowskiej i Włodzimierzowi Lewickiemu pto 1000 złr. z pn. a to na dzień 15 stycznia, 5 lutego i 26 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie powiatowym w Stryju.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 8847 złr. wadyum 890 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 29 listopada 1879.

(8460 2—3) **Edykt.**

L. 13646. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że pod dniem 30 czerwca 1878 l. 8435 na majątek Seweryna Zawadkiewicza otwarty konkurs zniesiony został.

Przemyśl 10 grudnia 1879.

(8467 2—3) **Edykt.**

L. 18566. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löwensohna w kwocie 233 złr. publiczna przymusowa sprzedaż realności, według wykazu hipotecznego l. 79 gminy Bajkowce, na imię Dominika Maszki intabulowanej — w dniach 21 stycznia 1880 25 lutego i 31 marca 1880 o godzinie 10 przed południem na pierwszem i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1215 złr. a na trzecim za jakąkolwiek cenę przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1879.

(8457 2—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd powiat wy w Sanoku zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Kamilię, względnie niewiadomych z nazwiska i życia jej spadkobierców i prawonabywców, że Olga Bielińska wniosła dn. 12 września 1879 l. 7216 przeciw niej pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności pod l. k. 15 w Sanoku położonej, prawa najmu Dom Tom III pag. 50 n. I on zaintabulowanego, że termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1879 jest wyznaczony i że kuratorem dla niej ustanowiony adw. Dr. Schmiet, któremu potrzebnych do obrony środków dostarczyć winna, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok dnia 13 listopada 1879.

(8493 2—3) **Konkurs**

L. 8834. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania swe w drodze przynależnej do 10 stycznia 1880, do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 18 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 9023. Ces. król. uprzyw. (8500)

kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Z dniem 31 grudnia 1879 znosi się poniżej wyszczególnione taryfy wraz z dotyczącemi dodatkami:

1. Regulamin i taryfę z d. 1. października 1875 dla ruchu Związkowego: północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego.
2. Regulamin i taryfę z dnia 1. października 1875 dla ruchu Związkowego: bremeńsko- a względnie hambursko-galicyjsko-rumuńskiego.
3. Regulamin i taryfę z dnia 1. września 1873 dla ruchu Związkowego: szczecińsko-galicyjsko-rumuńskiego.
4. Regulamin i taryfę z dnia 1. marca 1874 dla ruchu Związkowego: szląsko-galicyjsko-rumuńskiego.
5. Taryfę z dnia 15. grudnia 1875 dla prusko-galicyjsko-rumuńskiego Związku kolejowego.
6. Regulamin i taryfę z 15. kwietnia 1876 dla zachodnio-wschodnio-niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego, a względnie taryfę z 15 października 1875 dla reńsko-północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskiego Związku kolejnego via Mysłowice, a względnie via Bogumin-Wrocław.
7. Taryfę specyalną z 1. sierpnia 1875 dla transportów drzewa w związku kolejnym środkowo-niemiecko-galicyjsko-rumuńskim via Mysłowice, a względnie Bogumin-Wrocław-Zgorzelice-Lipsk-Eisenach: o ile takowa przez zaprowadzenie taryf z 1. lutego i 1. sierpnia 1879 dla transportów drzewa w Związkowym ruchu galicyjsko-niemieckim i galicyjsko-holenderskim nie została jeszcze zniesioną.
8. Taryfę i regulamin z d. 1. listopada 1874 dla Związkowego przewozu towarów między Gdańskiem a Krakowem i Lwowem.
9. Przepisy regulaminowe i taryfowe jakoteż taryfy: zeszyt I.—V. z dnia 1. października i 1. grudnia 1877 dla przewozu zboża w ruchu związkowym rumuńsko-galicyjsko-niemieckim.
10. Specyalną taryfę dla zboża etc. z 1. grudnia 1877 w relacyi między Rumunią i Galicyą a Wirtembergią, Badenem, Hessyą, Palatynatem, Alzacyą i Lotaryngią via Wiedeń-Passau i Simbach.
11. Specyalną taryfę dla zboża z 1. grudnia 1877 w relacyi między Galicyą i Rumunią a Alzacyą i Lotaryngią via Wiedeń-Simbach-Lindau-Bazylea.
12. Specyalną taryfę dla zboża etc. z 15 czerwca 1878 w ruchu Związkowym rumuńsko-galicyjsko-bawarskim z tem ograniczeniem, iż ceny przewozowe zawarte w I. dodatku do wzmiankowanej taryfy z dnia 1 lipca 1879 pozostają ważne i po 31 grudnia 1879 aż do dalszego zarządzenia.

Lwów 14 grudnia 1879.

Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płaconym)

L. 207/p. (8471 2—3)

Obwieszczenie.

Celem sprawdzenia, jakie datki na odbudowanie łacińskiego kościoła Leżajskiego i na dzwony wpłynęły, wzywam szanownych dawców, aby o przesłanych proboszczowi ks. Graffowi kwotach podpisanego Zastępcę Najjaśniejszego Patrona zawiadomili.

Leżajsk dnia 17 grudnia 1879.

C. k. sędzia powiatowy

Grebowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.